

**WOJEWÓDZKI KONKURS HISTORYCZNO-RELIGIJNY
DLA UCZNIÓW KLAS VI – VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH**

WIELKIE POSTACI POLSKIEGO KOŚCIOŁA XX WIEKU

BŁ. KS. JERZY POPIEŁUSZKO,

czyli opowieść o wartościach, za którymi tęskni świat

ROK SZKOLNY 2024/2025

INFORMATOR

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 15 we Wrocławiu

Szkoła Podstawowa nr 25 we Wrocławiu

im. Franciszka Juszcza

ul. Stanisławowska 38 – 44

54 – 611 Wrocław

WOJEWÓDZKI KONKURS HISTORYCZNO-RELIGIJNY
DLA UCZNIÓW KLAS VI – VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

WIELKIE POSTACI POLSKIEGO KOŚCIOŁA XX WIEKU

BŁ. KS. JERZY POPIEŁUSZKO,

czyli opowieść o wartościach, za którymi tęskni świat

ROK SZKOLNY 2024/2025

REGULAMIN

1. Wojewódzki konkurs historyczno-religijny „Wielkie postaci polskiego Kościoła XX wieku. Bł. ks. Jerzy Popiełuszko, czyli opowieść o wartościach, za którymi tęskni świat” organizowany jest przez Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 15 Szkołę Podstawową nr 25 im. Franciszka Juszczaka we Wrocławiu i skierowany jest do uczniów klas VI – VIII szkół podstawowych województwa dolnośląskiego.
2. Konkurs organizowany jest pod honorowym patronatem:
 - a) Muzeum Błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie;
 - b) Metropolity Wrocławskiego Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Józefa Kupnego.
3. Cele konkursu:
 - a) upamiętnienie 40. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, 15. rocznicy jego beatyfikacji oraz 45. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”;
 - b) zaznajomienie uczniów z biografią bł. ks. Jerzego Popiełuszki;
 - c) zapoznanie uczniów z najważniejszymi wydarzeniami z historii Kościoła w Polsce stanowiącymi tło życia i posługi kapłańskiej ks. Jerzego Popiełuszki (m.in. z obchodami Millenium Chrztu Polski, wyborem kard. Karola Wojtyły na papieża);

- d) zapoznanie uczniów z najważniejszymi wydarzeniami z historii Polski przypadającymi na lata życia ks. Jerzego Popiełuszki (m.in. powstaniem NSZZ „Solidarność”, wprowadzeniem stanu wojennego, zamordowaniem Grzegorza Przemyka);
- e) wprowadzenie uczniów w świat wartości takich, jak: patriotyzm, prawda, męstwo, ofiarność, solidarność, przyjaźń, wierność ideałom;
- f) kształtowanie właściwych postaw moralnych;
- g) rozwijanie uzdolnień i zainteresowań uczniów.

4. Uczestnikami konkursu są uczniowie klas VI – VIII szkół podstawowych. Uczniów chętnych do wzięcia udziału w konkursie nauczyciele zgłaszają do koordynatora konkursu p. Alicji Wrzyszczy drogą mailową do 26 lutego 2025 roku na adres: aliwrz5716@edu.wroclaw.pl. Nauczyciele w wiadomości podają swoje służbowe adresy mailowe, gdyż zarówno materiały do nauki dla uczniów, jak i testy konkursowe, będą im przekazywane pocztą elektroniczną.

5. Etapy konkursu:

Etap pierwszy (szkolny): poniedziałek 17 marca 2025 roku, godz. 9.00 (przeprowadzany na terenie zgłoszonych szkół, czas trwania: 45 minut);

Etap finałowy (wojewódzki): piątek 25 kwietnia 2025 roku, godz. 10.00 (przeprowadzany w Szkole Podstawowej nr 25 we Wrocławiu, czas trwania: 70 minut).

Eliminacje konkursowe na wszystkich etapach są przeprowadzane w formie pisemnej. Zadania konkursowe na każdym etapie konkursu są jednakowe dla wszystkich uczestników.

6. Organizacja konkursu:

Szkoły zgłaszają się do konkursu w terminie do środy 26 lutego 2025 roku, przesyłając informację o zamiarze wzięcia w nim udziału do koordynatora, p. Alicji Wrzyszczy drogą elektroniczną (na adres: aliwrz5716@edu.wroclaw.pl).

Termin ów jest terminem optymalnym, jednakże nie nieprzekraczalnym. Do konkursu można się zgłosić również po jego upływie, niemniej należy liczyć się z tym, że im

później uczniowie zostaną zgłoszeni, tym później otrzymają materiały do nauki i tym mniej czasu będą mieli na przygotowanie się. W zgłoszeniu należy podać imiona i nazwiska uczestników, jak również dane kontaktowe szkoły i nauczyciela zgłaszającego uczniów do konkursu (imię, nazwisko, adres e-mail nauczyciela).

Szkoły zapoznają się z zasadami przetwarzania danych osobowych między placówkami w ramach konkursu i przestrzegają ich w działaniach (zał. nr 3).

Nad przebiegiem pierwszego etapu konkursu czuwają komisje konkursowe powołane przez Dyrektora szkoły, której uczniowie przystąpili do konkursu. Formularz testu wraz z kluczem zostanie przekazany szkole za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres podany w zgłoszeniu.

W czwartek 13 marca 2025 roku (do godz. 13.30) koordynator p. Alicja Wrzyszczyńska przesyła do szkół testy konkursowe wraz z kluczem odpowiedzi. W przypadku ich nieotrzymania Szkolna Komisja Konkursowa powinna skontaktować się z koordynatorem.

Nauczyciele, na adresy których przesłane zostaną testy wraz z kluczem odpowiedzi, zobowiązani są nieujawniania ich treści do czasu rozpoczęcia konkursu (tj. do dnia 17 marca 2025 roku do godz. 9.00).

Etap szkolny konkursu musi zostać przeprowadzony w warunkach ciszy i z zachowaniem zasady samodzielności pracy uczniów. Podczas konkursu zabrania się uczniom korzystania z urządzeń elektronicznych z dostępem do Internetu.

Niestawienie się ucznia o godzinie rozpoczęcia konkursu oznacza rezygnację z udziału w konkursie.

Czas pracy uczniów zaczyna liczyć się od chwili otrzymania przez nich arkusza z zadaniami oraz zezwolenia komisji konkursowej na rozpoczęcie pracy.

Szkolna Komisja Konkursowa (co najmniej dwuosobowa) ocenia testy zgodnie z kryteriami przesłanymi przez organizatora i sporządza protokół – zał. nr 1. Skan protokołu należy przesłać na adres: aliwrz5716@edu.wroclaw.pl

Zabrania się rozpowszechniania arkuszy konkursowych osobom innym aniżeli uczestnicy konkursu.

Do poniedziałku 24 marca 2025 roku Szkolne Komisje Konkursowe przesyłają wyniki pierwszego etapu (wraz ze wspomnianym już skanem protokołu, jak również ze skanami zgód na udział uczniów w konkursie i na przetwarzanie danych osobowych uczestników – zał. nr 2.) do koordynatora konkursu, p. Alicji Wrzyszc (na adres aliwrz5716@edu.wroclaw.pl), która ustala próg ilościowy punktów wymagany do zakwalifikowania się uczniów do etapu finałowego, a następnie w terminie do piątku 28 marca 2025 roku przesyła do szkół listy zakwalifikowanych uczniów.

Etap finałowy (wojewódzki) konkursu odbędzie się w piątek 25 kwietnia 2025 roku o godzinie 10:00, w Szkole Podstawowej nr 25 we Wrocławiu przy ul. Stanisławowskiej 38 – 44. Etap ten składać się będzie z pytań zamkniętych i otwartych, za które łącznie będzie można zdobyć maksymalnie 40 punktów. Potrwa 70 minut.

Obowiązuje stosowny strój.

W czasie trwania etapu finałowego konkursu opiekunowie uczniów zobowiązani są do przebywania na terenie placówki, w której odbywa się konkurs, tj. na terenie Szkoły Podstawowej nr 25 we Wrocławiu.

Wyniki etapu finałowego zostaną przesłane do szkół uczestników konkursu w terminie do poniedziałku 5 maja 2025 roku.

Nagrody i dyplomy zostaną rozesłane pocztą.

7. Zagadnienia. Treści zawarte w przygotowanych dla uczniów materiałach (załącznik nr 4. do Regulaminu), w szczególności:
 - a) data i miejsce urodzenia ks. Jerzego Popiełuszki, imiona jego rodziców;
 - b) okres nauki w szkole podstawowej i średniej w Suchowoli;

- c) okres formacji seminaryjnej i służba w jednostce kleryckiej w Bartoszycach;
 - d) kolejne miejsca sprawowania posługi kapłańskiej;
 - e) duszpasterstwo Służby Zdrowia;
 - f) okres rezydentury w parafii pw. św. Stanisława Kostki (msza w Hucie „Warszawa”, Msze Święte w intencji Ojczyzny, pogrzeb Grzegorza Przemyka);
 - g) kontakty ks. Jerzego Popiełuszki z robotnikami i strajkującą młodzieżą (Akademia Medyczna, WOSP);
 - h) wypowiedzi ks. Jerzego Popiełuszki dla prasy (Służba bliska kapłaństwu, Osiadłem wśród robotników, Jestem gotowy na wszystko, Jestem z tymi ludźmi w każdej sytuacji);
 - i) prześladowania (artykuły w prasie komunistycznej, kolejne próby zamachu, prowokacja na Chłodnej);
 - j) uprowadzenie i śmierć (miejsce i data porwania, data i miejsce odnalezienia ciała, pogrzeb, miejsce pochówku);
 - k) kazania z dnia: 31.10.1982, 30.10.1983, 29.01.1984 i rozważania bydgoskie;
 - l) wizyta Jana Pawła II u grobu ks. Jerzego Popiełuszki;
 - m) beatyfikacja i proces kanonizacyjny;
 - n) daty istotnych przełomów: Sobór Watykański II, Millenium, wybór kard. Karola Wojtyły na papieża, powstanie NSZZ „Solidarność”, śmierć Prymasa Wyszyńskiego, wprowadzenie stanu wojennego.
8. Materiały do nauki (zał. nr 4 do Regulaminu) powinny zostać przekazane uczniom, którzy zadeklarują swą chęć udziału w konkursie, nie później niż do piątku 28 lutego 2025, chyba że uczeń zgłosi chęć udziału w konkursie po tym terminie.
9. Tytuł laureata może uzyskać nie więcej niż sześciu finalistów ze szkół podstawowych, którzy to finaliści zdobędą największą liczbę punktów.
10. Warunkiem uzyskania wysokiego miejsca jest uzyskanie najwyższej liczby punktów z drugiego etapu konkursu.
11. Komisja Konkursowa nadzorująca przebieg etapu finałowego przyznaje sobie prawo do nieprzyznawania pierwszego miejsca, jeżeli najwyższy uzyskany wynik będzie niższy niż 75% (czyli **30 punktów**).
12. Tryb odwoławczy. Od decyzji Komisji Konkursowej przysługuje odwołanie pisemne z umotywowanym zarzutem merytorycznym lub formalnym do organizatora konkursu w terminie 7 dni od daty zakończenia konkursu.

13. Udział uczniów w konkursie jest bezpłatny.
14. Wszystkie etapy konkursu powinny zostać przeprowadzone z uwzględnieniem potrzeb osób niepełnosprawnych. Dostosowania należy zgłosić koordynatorowi konkursu p. Alicji Wrzyszc (np. potrzebę przygotowania testów napisanych większą czcionką dla osób słabowidzących, potrzebę wydłużonego czasu).
15. Koordynator – p. Alicja Wrzyszc – Szkoła Podstawowa nr 25 (przy współpracy p. Iwony Babijczuk).
16. Wszelkich informacji koordynator konkursu p. Alicja Wrzyszc udziela również telefonicznie pod numerem 71 798 69 21 w. 130 w godzinach 9.30-15.30.
17. Koordynator p. Alicja Wrzyszc składa serdeczne podziękowania za pomoc w realizacji konkursu p. Paulinie Wesołowskiej, ks. Tomaszowi Bäckerowi, p. Katarzynie Kopec, p. Milenie Łyś-Maliszewskiej, p. Małgorzacie Szafarz i p. Alicji Guziczak.

Załącznik nr 1
PROTOKÓŁ ELIMINACJI SZKOLNYCH WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU
HISTORYCZNO-RELIGIJNEGO DLA UCZNIÓW KLAS VI – VIII SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH „WIELKIE POSTACI POLSKIEGO KOŚCIOŁA XX WIEKU. BŁ.
KS. JERZY POPIEŁUSZKO, CZYLI OPOWIEŚĆ O WARTOŚCIACH, ZA KTÓRYMI
TĘSKNI ŚWIAT”

Pieczętka szkoły

Data

L.p.	Imię i nazwisko uczestnika	Klasa	Liczba uzyskanych punktów
1.			
2.			
3.			
4.			
5.			
6.			
7.			
8.			
9.			
10.			
11.			
12.			

Data rozpoczęcia eliminacji szkolnych:

Godzina rozpoczęcia eliminacji:

Godzina zakończenia eliminacji:

Liczba uczestników eliminacji szkolnych:

Służbowy adres e-mail koordynatora konkursu z ramienia szkoły zgłaszającej uczniów do konkursu:

Uwagi o przebiegu konkursu:

Szkolna Komisja Konkursowa:

1.
2.
3.

data i podpis dyrektora szkoły

.....
miejsowość, data

Załącznik nr 2

Zgoda rodzica/opiekuna prawnego na udział ucznia w konkursie

Ja, niżej podpisany/a,
będący/będąca rodzicem/opiekunem prawnym (proszę podać imię i nazwisko ucznia oraz nazwę szkoły, do której uczęszcza)

.....
wyrażam zgodę na udział syna/córki w Wojewódzkim Konkursie Historyczno-Religijnym dla uczniów klas VI – VIII szkół podstawowych „Wielkie postaci polskiego Kościoła XX wieku. Bł. ks. Jerzy Popiełuszko, czyli opowieść o wartościach, za którymi tęskni świat” organizowanym przez Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 15 we Wrocławiu

(ul. Stanisławowska 38 – 44, 54 – 611 Wrocław). Tym samym przyjmuję do wiadomości, iż zgłoszenie udziału w konkursie jest równoznaczne ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych.

Wyrażenie zgody jest dobrowolne, ale konieczne do udziału w konkursie.

.....
Data i czytelny podpis rodzica/opiekuna prawnego

Zgoda rodzica/opiekuna prawnego na publikację wizerunku

Wyrażam zgodę na nieodpłatne wykorzystywanie i rozpowszechnianie wizerunku utrwalonego w postaci zdjęć z przeprowadzenia konkursu na stronie internetowej Organizatora pod adresem: <http://www.sp25wroclaw.pl/>.

Wyrażenie niniejszej zgody jest dobrowolne i nie ma wpływu na możliwość udziału w konkursie.

.....
Data i czytelny podpis rodzica/opiekuna prawnego

Zgoda rodzica/opiekuna prawnego na publikację danych osobowych

Wyrażam zgodę na wykorzystanie imienia, nazwiska oraz informacji o zajęтым miejscu w klasyfikacji konkursu lub otrzymanym wyróżnieniu w celu informowania na stronie internetowej Organizatora (<http://www.sp25wroclaw.pl/>).

Wyrażenie niniejszej zgody jest dobrowolne i nie ma wpływu na możliwość udziału w konkursie.

.....
Data i czytelny podpis rodzica/opiekuna prawnego

KLAUZULA INFORMACYJNA

1. Administratorem jest Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 15 we Wrocławiu z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Stanisławowskiej 38-44, tel: 71 783 14 50, mail: sekretariat.zsp15@wroclawskaedukacja.pl;
2. Kontakt do Inspektora Ochrony Danych: j.cieslik@coreconsulting.pl
3. Podstawą prawną przetwarzania danych osobowych uczestników oraz ich rodziców/opiekunów prawnych jest zgoda (art. 6 ust. 1 lit. a RODO).
4. Podstawą prawną przetwarzania danych osobowych nauczycieli/opiekunów szkolnych jest interes publiczny (art. 6 ust. 1 lit. e RODO) w zakresie realizacji zadań edukacyjnych przez Administratora.
5. Celem przetwarzania danych jest realizacja konkursu oraz, w zależności od udzielonych zgód, promowanie działań edukacyjnych Organizatora na jego stronie internetowej.
6. Dane przetwarzamy do momentu wycofania zgody albo przez okres trwania konkursu, a następnie w celach archiwalnych, zgodnie z regulacjami ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Dane w postaci wizerunku będą przetwarzane przez czas swojej przydatności dla realizowanego celu.
7. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, ale jest warunkiem koniecznym do wzięcia udziału w konkursie.
8. Wyrażenie zgody na przetwarzanie wizerunku oraz na publikację danych na stronie internetowej jest dobrowolne, a jej niewyrażenie nie ma wpływu na możliwość udziału w konkursie.
9. Udzielona zgoda może zostać w każdej chwili wycofana, jednak cofnięcie zgody nie wpływa na legalność działań podjętych przed jej cofnięciem.
10. Dane mogą być udostępniane dostawcom usług: firmom obsługującym nas w obszarze IT; kurierom i poczcie polskiej; przedstawicielom komisji konkursowej, jeśli składa się ona z osób spoza naszej organizacji; kancelariom prawnym wspierającym nas w codziennej działalności, podmiotom wspierającym nas w organizacji konkursu. Jeśli jesteś zainteresowany, jakie są to podmioty, napisz pod adres Organizatora lub IOD (z dopiskiem IOD/dane osobowe).
11. Osobie, której dane przetwarzane są na podstawie zgody, przysługuje prawo żądania: dostępu do treści swoich danych osobowych, prawo żądania sprostowania danych, prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych, prawo do żądania usunięcia danych, prawo żądania przeniesienia danych do innego administratora.
12. Osoba, której dane są przetwarzane na podstawie interesu publicznego, przysługuje prawo żądania: dostępu do treści swoich danych osobowych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych.
13. Osoba, której dane są przetwarzane na podstawie interesu publicznego, przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu wobec dalszego przetwarzania danych przez Administratora.
14. Aby zrealizować swoje prawa lub wycofać zgodę, napisz pod adres Organizatora lub IOD (z dopiskiem IOD/dane osobowe).
15. Osobie, której dane dotyczą, przysługuje prawo do złożenia skargi do organu nadzoru (Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa).
16. Dane osobowe nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji - w tym profilowaniu.

Załącznik nr 3

Regulacja zasad przekazywania danych Uczestników pomiędzy placówkami

1. Niniejszy dokument stanowi „inny instrument prawny” w rozumieniu art. 28 ust. 3 Ogólnego Rozporządzenia o Ochronie Danych (RODO), na podstawie którego Organizator powierza placówce, z której wywodzi się uczestnik Konkursu, przetwarzanie danych osobowych tego uczestnika. Placówka oświatowa poprzez przystąpienie do Konkursu, zgodnie z jego Regulaminem, akceptuje Zasady przetwarzania danych osobowych wyrażone w niniejszym dokumencie.
2. Placówka przed przekazaniem danych osobowych uczestnika do Organizatora zobowiązana jest zapewnić wypełnienie i podpisanie przez uczestnika/jego przedstawiciela ustawowego – formularza zgody na udział w konkursie. Wzór formularza stanowi załącznik nr 2 do Regulaminu.
3. Formularz, o którym mowa w pkt 2 powyżej, dla swojej ważności wymaga wyrażenia zgody co najmniej na udział uczestnika w Konkursie. Brak tej zgody uniemożliwi Organizatorowi uwzględnienie uczestnika w Konkursie.
4. Zgoda na wykorzystanie wizerunku i publikację danych na stronie ma charakter dobrowolny i jej wyrażenie lub brak nie ma wpływu na udział w Konkursie. Zgody należy pobrać wyłącznie od uczniów zakwalifikowanych do 2 etapu Konkursu.
4. Prawidłowo wydrukowany, wypełniony i podpisany formularz zgód placówka przekazuje Organizatorowi w dniu finału Konkursu w jego siedzibie.
5. Do czasu przekazania wypełnionych formularzy Organizatorowi placówka zobowiązana jest zapewnić ich poufność, integralność oraz bezpieczeństwo, zgodnie z przyjętymi u siebie zabezpieczeniami (nie mniejszymi jednak niż szafa/szuflada zamykana na klucz), do której dostęp mają wyłącznie osoby upoważnione (uwaga! Dotyczy wyłącznie już wypełnionych formularzy – o dane osobowe uczestników – a przed ich przesłaniem do Organizatora).
6. W zakresie zbierania danych na potrzeby formularza placówka nie jest upoważniona do korzystania z zewnętrznych podwykonawców.
7. W przypadku zwrócenia się przez uczestnika bezpośrednio do placówki z wnioskiem dotyczącym ochrony jego danych osobowych w związku z Konkursem, placówka przekaże treść takiego wniosku mailem na adres j.cieslik@coreconsulting.pl

8. W przypadku wystąpienia w placówce incydentu, który wiąże się z ryzykiem dla danych osobowych zawartych na wypełnionych formularzach, placówka niezwłocznie zawiadamia o takiej okoliczności Organizatora na adres j.cieslik@coreconsulting.pl
9. Po zakończeniu Konkursu placówka zobowiązana jest zniszczyć wszelkie posiadane przez siebie kserokopie formularzy zgody na udział w Konkursie oraz zgody na wykorzystanie wizerunku. Nie dotyczy to pozostałej dokumentacji związanej z Konkursem.
10. W trakcie realizacji Konkursu placówka zobowiązana jest współdziałać z Organizatorem w obszarze przetwarzania danych osobowych Uczestników oraz, w razie potrzeby, jest zobowiązana poddać się audytowi w obszarze spełnienia przez nią warunków opisanych w niniejszym dokumencie (art. 28 ust. 3 lit. h) RODO).

Alicja Wrzyszc

(zał. nr 4 do Regulaminu)

WOJEWÓDZKI KONKURS HISTORYCZNO-RELIGIJNY
DLA UCZNIÓW KLAS VI – VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
WIELKIE POSTACI POLSKIEGO KOŚCIOŁA XX WIEKU
MATERIAŁY DO NAUKI

BŁ. KS. JERZY POPIELUSZKO,
czyli opowieść o wartościach, za którymi tęskni świat

Motto:

Mamy wypowiadać prawdę, gdy inni milczą. Wyrażać miłość i szacunek, gdy inni się ją nienawidzą. Zamknąć, gdy inni mówią. Modlić się, gdy inni przeklinają. Pomóc, gdy inni nie chcą tego zrobić. Przebaczyć, gdy inni nie potrafią. Cieszyć się życiem, gdy inni je lekceważą.

bł. ks. Jerzy Popiełuszko

Wrocław 2024

Dzieciństwo

W sercu Europy

Ksiądz Jerzy Popiełuszko urodził się we wsi Okopy w niedzielę 14 września 1947 roku¹ w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego jako trzecie z pięciorga dzieci Marianny z domu Gniedziejko i Władysława Popiełuszków. Na chrzcie świętym, który odbył się 16 września, tj. w dwa dni po narodzinach, w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w oddalonej o około pięć kilometrów od Okopów Suchowoli², otrzymał on imię Alfons na pamiątkę po swoim wuju, bracie Marianny Popiełuszko, Alfonsie Gniedziejce – żołnierzu Armii Krajowej zamordowanym przez Sowieców w 1945 roku w wieku dwudziestu jeden lat.³ Imię to ks. Popiełuszko zmienił wiosną 1971 roku.⁴ Przyjął wówczas dwa imiona – Jerzy Aleksander.

Rodzina parafia ks. Popiełuszki, tj. parafia pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli, należała podobnie jak cała Białostoczczyzna do archidiecezji wileńskiej.

Wilno (bowiem – AW) – ongiś stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego, miasto Uniwersytetu Wileńskiego, stolica metropolii wileńskiej, w wyniku zmian politycznych pozostało poza granicami Polski. Na skrawku Archidiecezji Wileńskiej pozostałym po wojnie w granicach Polski powstał nowy ośrodek administracji kościelnej z Arcybiskupem Metropolita Wileńskim Romualdem Jałbrzykowskim na czele, który wydalony z Wilna przez władze sowieckie w 1945 roku osiadł w Białymstoku i tu dał podstawy pod nowy Kościół lokalny. Po śmierci abp. Jałbrzykowskiego rządzą tu wikariusze kapitulni i administratorzy apostołscy. Zamknięte w Wilnie Seminarium Duchowne z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego zostały przeniesione do Białegostoku i tu od 8 maja 1945 roku działały. W tym mieście też została utworzona Kuria Arcybiskupia, Sąd Arcybiskupi i tu funkcjonowała Kapituła Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej. Białostocki skrawek Archidiecezji Wileńskiej zaraz po wojnie miał już wszelkie instytucje diecezjalne. Nie był diecezją, lecz administraturą apostolską, ze względów politycznych nazywaną Archidiecezją w Białymstoku.⁵

Ów skrawek archidiecezją białostocką został bowiem dopiero w 1991 roku⁶, a więc w siedem lat po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

W 1954 roku Alfons Popiełuszko, nazywany zdrobniale Alkiem, rozpoczął naukę w suchowolskiej szkole podstawowej⁷, a następnie – w 1961 roku – w noszącym dziś jego imię Liceum Ogólnokształcącym w Suchowoli⁸, jednej z najbardziej elitarnych wówczas szkół, do której ściągali młodzież z całej północnej Białostoczczyzny. W programie nauczania tegoż liceum znajdował się język francuski, co zarówno w owych czasach, jak i współcześnie, było i jest ewenementem. To właśnie dzięki lekcjom języka francuskiego pobieranym w suchowolskim liceum ks. Popiełuszko już jako kleryk Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie zostanie zwolniony z pierwszego roku dwuletniego lektoratu tego języka⁹.

¹ Niemniej we wszystkich dokumentach ks. Jerzego Popiełuszki widnieć będzie inna data, mianowicie 23 września 1947 roku, kiedy to najprawdopodobniej został on jako dziecko zgłoszony do Urzędu Stanu Cywilnego. Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, wyd. Edipresse, Warszawa cop. 2017, s. 14.

² W Suchowoli znajduje się geograficzny środek Europy, stąd podtytuł. Podtytuł zaś „opowieść o wartościach, za którymi tęskni świat” został zaczerpnięty z homilii ks. Jerzego Popiełuszki wygłoszonej 19 sierpnia 1984 roku.

³ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 14.

⁴ Por. Tamże, s. 69.

⁵ ks. Tadeusz Krahel, *Błogosławieni męczennicy archidiecezji wileńskiej i białostockiej*, w: *Między Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie a Seminarium Duchownym w Białymstoku*, red. Andrzej Proniewski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2019, s. 63 – 80.

⁶ Por. Tamże, s. 63.

⁷ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 18.

⁸ Por. Tamże, s. 23.

⁹ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2008, s. 48.

W czerwcu 1956 roku w odstępnie zaledwie dwóch tygodni dziewięcioletni Alfons Popiełuszko przystąpił zarówno do Pierwszej Komunii Świętej, jak i do sakramentu bierzmowania, podczas którego obrał on sobie patronem św. Kazimierza – patrona archidiecezji wileńskiej.¹⁰

Mały Alek Popiełuszko od najmłodszych lat pełnił posługę ministranek. By służyć do mszy, codziennie o świcie przemierzał pieszo, lasami, pięć kilometrów, jakie dzieliły Suchowolę od jego rodzinnego domu w Okopach.¹¹ „(...) Modlił się wpatrzony w obraz, w krzyż. Miał zwykle oczy szeroko otwarte i można było dostrzec, że w jego duszy dzieje się coś, co nazwałbym głębokim przeżyciem religijnym”.¹² „Interesował się książkami, czytał także lektury religijne i wciąż pogłębiał swą formację intelektualną”¹³ – wspominał Popiełuszkę ks. kanonik Piotr Bożyk, jego katecheta i spowiednik, w pamięci którego zapisał się on, jak pisała Teresa Izworska, autorka rozprawy doktorskiej poświęconej nauczaniu ks. Jerzego, jako uczeń miły, przyjazny, obowiązkowy, o bogatym wnętrzu, którego nie pociągało życie towarzyskie¹⁴, a który znalazłszy u babci przedwojenne numery *Rycerza Niepokalanej*, czasopisma religijnego wydawanego przez o. Maksymiliana Marię Kolbego¹⁵, zszyl je rocznikami, a następnie często przeglądał. „Święty Maksymilian był dla niego wzorem” – mówiła o swoim synu Marianna Popiełuszko.¹⁶

Seminarium

*Prośbę swą motywuję tym, iż chcę zostać księdzem, ponieważ mam zamiłowanie do tego zawodu.*¹⁷

W 1965 roku osiemnastoletni Alfons Popiełuszko zdał egzamin maturalny (najlepiej z języka polskiego i rosyjskiego, najslabiej z matematyki)¹⁸ i został przyjęty jako alumn do warszawskiego Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzyciela przy Krakowskim Przedmieściu¹⁹, które obrał on miejscem nauki przez wzgląd na osobę Prymasa Stefana Wyszyńskiego²⁰, pod jurysdykcją którego z uwagi na fakt pełnienia przezeń również funkcji ordynariusza diecezji

¹⁰ Teresa Izworska, *Wątki antropologiczno-społeczne w nauczaniu księdza Jerzego Popiełuszki*. Praca doktorska napisana na seminarium naukowym z filozofii i antropologii chrześcijańskiej pod kierunkiem Ks. Bp. prof. dr hab. Ignacego Deca, Wrocław 2015, s. 86.

¹¹ Por. Milena Kindziuk, *Obraz formacji religijnej i patriotycznej ks. Jerzego Popiełuszki (do 1980 r.)*. 1.b. *Rola środowiska parafialnego*, w: teże, *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980–1984*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2014, s. 24.

¹² ks. Piotr Bożyk, *Ileż ten chłopak przecierpiał*. Rozmowę z księdzem kanonikiem P. Bożykiem przeprowadził ks. Jan Sochoń, w: ks. Jerzy Popiełuszko, *Dobrego dnia!... Myśli na każdy dzień roku*, wybór i opracowanie ks. Jan Sochoń, Częstochowa 2002, s. 129, [cyt. za: Teresa Izworska, dz. cyt., s. 12].

¹³ ks. Piotr Bożyk, *Ileż ten chłopak przecierpiał...*, wywiad cyt. s. 130 – 131 [cyt. za: Izworska Teresa, dz. cyt., s. 85].

¹⁴ Por. Teresa Izworska, dz. cyt., s. 105.

¹⁵ O. Maksymilian Maria Kolbe – ur. w 1894 roku w Zduńskiej Woli, zginął śmiercią męczeńską dobity zastrzykiem fenolu 14 sierpnia 1941 roku po tym, jak dwa tygodnie spędził w bunkrze głodowym, do którego zgłosił się w zastępstwie innego więźnia, ojca rodziny Franciszka Gajowniczka. Propagator kultu maryjnego w Polsce i w Japonii, założyciel Rycerstwa Niepokalanej oraz Niepokalanowa – klasztoru i ośrodka edytorskiego. W 1971 roku beatyfikowany, a następnie w 1982 roku jako męczennik kanonizowany przez papieża Jana Pawła II. Por. *Encyklopedia powszechna Larousse*, red. Tomasz Michałowski, cop. Larousse Polska Wrocław 2006, s. 1497.

¹⁶ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 24.

¹⁷ Ks. Jerzy Popiełuszko w podaniu o przyjęcie do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego, czerwiec 1965 roku. Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 369.

¹⁸ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 25.

¹⁹ Por. Tamże, s. 28.

²⁰ Kard. Stefan Wyszyński – ur. 1901, zm. 1981, w latach 1946 – 1948 biskup lubelski, od 1948 roku do śmierci arcybiskup warszawsko-gnieźnieński, Prymas Polski. Negocjator i sygnatariusz tzw. Porozumienia, tj. umowy zawartej między Rządem a Episkopatem, na mocy której katolikom w Polsce miała zostać zagwarantowana niejaką swoboda w publicznym praktykowaniu wiary i kultu. Na skutek wystosowania w maju 1953 roku memoriału do władz (tj. słynnego *Non possumus*) w latach 1953 – 1956 internowany i przetrzymywany kolejno w Rywałdzie Królewskim, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim i Komańczy. Duchowy przywódca Polaków, autor tzw. Wielkiej Nowenny, tj. dziewięcioletniego programu odnowy duszpasterskiej przed jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski. Niezlomny kapłan, żarliwy obrońca wiary, wielki czciciel Maryi, wybitny patriota i mąż stanu. Beatyfikowany 12 września 2021 roku wraz z matką Elżbietą Różą Czacką, założycielką Zakładu dla Ociemniałych w Laskach pod Warszawą, którego podczas II wojny światowej ksiądz Wyszyński był kapłanem. Pierwsze liturgiczne wspomnienie błogosławionego kardynała (28 maja 2022) zbiegło się z pięćdziesiątą rocznicą święceń kapłańskich ks. Jerzego Popiełuszki, których ten mu udzielił. Por. *Dzień, który połączył dwóch błogosławionych*, „Niedziela” 28.05.2022. Ponadto: Ewa K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, wyd. Znak, Kraków 2013.

warszawskiej²¹ seminarium to się znajdowało. Dla przyszłego księdza Jerzego Popiełuszki Prymas był bowiem wielkim autorytetem religijnym i moralnym.

Pierwsze spotkanie alumna Popiełuszki z wielkim Prymasem nastąpiło jednak nie tuż po rozpoczęciu przez niego nauki w seminarium, lecz dopiero w kilka miesięcy później, mianowicie w grudniu 1965 roku. Kard. Wyszyński nie uczestniczył w uroczystej inauguracji roku akademickiego 1965/1966, gdyż przebywał w tym czasie w Rzymie, na czwartej, ostatniej, sesji Soboru Watykańskiego II,²² podczas której wraz z innymi znamienitymi polskimi biskupami, m.in. biskupem Karolem Wojtyłą i władającym językiem niemieckim biskupem Bolesławem Kominkiem wystosował słynny list, który przeszedł do historii jako *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich* (właśc. *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim*), w którym biskupi polscy w imieniu całego Narodu polskiego przebaczały Niemcom zbrodnie popełnione przez nich na Polakach podczas II wojny światowej, jak również prosili o wybaczenie krzywd, jakich społeczeństwo niemieckie doznało ze strony społeczeństwa polskiego w przeciągu wielu wieków wzajemnego sąsiedztwa.²³

Podczas owej uroczystej grudniowej Mszy Świętej, podczas której, jak zostało wspomniane, nastąpiło pierwsze spotkanie nowo przyjętych alumnów z arcybiskupem Gniezna i Warszawy, hierarcha nie tylko powitał ich, ale i wzorem osobistego aktu oddania się Najświętszej Marii Pannie, który złożył był podczas internowania w Stoczku Warmińskim, powierzył całe warszawskie seminarium opiece Matki Bożej.²⁴

Wiosną 1966 roku klerycy warszawskiego seminarium w łączności z całym Narodem przeżywali Tysiąclecie Chrztu Polski. Wydarzenie, to znane również pod nazwą Milenium, poprzedzała tzw. Wielka Nowenna, jak również peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Obraz ten w czerwcu 1966 został siłą odebrany kard. Wyszyńskiemu i towarzyszącym mu kapłanom przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej w miejscowości Liksajny²⁵, przez które był on przewożony do kościoła pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Warszawie (tego samego, w którym w latach 1982 – 1984 ks. Jerzy Popiełuszko odprawiać będzie słynne Msze za Ojczyznę i który będzie ostatnim miejscem jego duszpasterskiej posługi), w której to świątyni miał on zostać uroczysto powitany. Uprowadzony wizerunek Maryi został przez sprawców jego „aresztowania” umieszczony za zakratowanym oknem warszawskiej Archikatedry św. Jana Chrzciciela, wierni zaś zgromadzeni w kościele św. Stanisława Kostki modlili się przy pustym tronie, na którym ów wizerunek miał być wystawiony.²⁶

Główne uroczystości Milenium Chrztu Polski odbyły się 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze.²⁷ Uroczystej sumie przewodniczył ówczesny metropolita krakowski arcybiskup Karol Wojtyła.²⁸ Prymas Wyszyński uczestniczył w nich jako legat papieski – funkcję tę pełnił w związku z nieobecnością na Mszy tej zaproszonego na nią papieża Pawła VI, któremu władza komunistyczna odmówiła prawa wjazdu do Polski.²⁹

Uroczystości milenijne, masowy udział w nich Polaków, rzesze wiernych witających puste ramy po aresztowanym obrazie były wielkim zwycięstwem Kościoła w Polsce nad ateistyczną ideologią, którą władza komunistyczna przemocą usiłowała narzucić polskiemu społeczeństwu. Partia musiała wziąć odwet.

²¹ Jak również gnieźnieńskiej.

²² Por. Milena Kindziuk, *Obraz formacji religijnej i patriotycznej ks. Jerzego Popiełuszki (do 1980 r.). 2.a. Wielostronna formacja seminaryjna*, w: tejże, *Wizerunek...*, dz. cyt., s. 30.

²³ Por. Ewa K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 539 – 540.

²⁴ Por. Milena Kindziuk, *Obraz formacji religijnej i patriotycznej ks. Jerzego Popiełuszki (do 1980 r.). 2.a. Wielostronna formacja seminaryjna*, w: tejże, *Wizerunek...*, dz. cyt., s. 30.

²⁵ Por. Ewa K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 269.

²⁶ Por. Teresa Izworska, dz. cyt., s. 93.

²⁷ Por. Ewa K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 392.

²⁸ Por. *Wielki Świadek Chrystusa 1920 – 2005*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2005, s. 81.

²⁹ Por. Ewa K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 399 – 400.

Bartoszyce

W każdym utrapieniu trzeba szukać woli Bożej³⁰

Dnia 16 października 1966 roku Alfons Popiełuszko podczas uroczystych obłóczyn przyjął sutannę³¹, a w kilka dni później rozpoczął się dla niego okres służby wojskowej. Otrzymał on wezwanie do usytuowanej w odległości niecałych dwudziestu kilometrów od granicy Polski z Obwodem Kaliningradzkim Specjalnej Jednostki Kleryckiej w Bartoszycach. Służba wojskowa kleryków była skutkiem permanentnego niedotrzymywania przez władzę komunistyczną postanowień tzw. Porozumienia, tj. umowy zawartej 14 kwietnia 1950 roku między Rządem a Episkopatem (w osobie kard. Stefana Wyszyńskiego, który Porozumienie to negocjował).³² W umowie tej komuniści zobowiązywali się m.in. do niepowoływania do wojska studentów seminariów duchownych. Zapisy te w praktyce jednak nie funkcjonowały.³³ Jednostka klerycka w Bartoszycach była największą³⁴ tego typu w kraju (poza Bartoszycami, dokąd przeniesiona została ona z Gdańska, alumni pełnili służbę wojskową także w Szczecinie i w Opolu, a następnie w Brzegu, dokąd przeniesiono jednostkę opolską)³⁵. W latach 1966 – 1968, tj. w latach, w których w bartoszyckiej jednostce przebywał kleryk Popiełuszko, liczyła ona trzystu dwudziestu żołnierzy-alumnów – bodaj najwięcej w ciągu szesnastu lat jej istnienia³⁶. Powołując jesienią 1966 roku do wojska tak znaczną liczbę kleryków, komuniści pragnęli wziąć odwet na Prymasie Wyszyńskim za uroczystości milenijne, gdyż przełożeni owych jednostek kleryckich nie stawiali sobie bynajmniej za cel przeszkolenia wojskowego i medycznego przyszłych księży (jednostki te były bowiem teoretycznie jednostkami ratownictwa terenowego). Zadaniem ich była polityczna i ideologiczna indoktrynacja powoływanych do nich alumnów, którą prowadzono na dwa sposoby, tj. poprzez zniesławiające Kościół i osobę kard. Wyszyńskiego, a afirmujące komunizm wykłady i szkolenia, jak również poprzez fizyczne i psychiczne znęcanie się nad odbywającymi służbę seminarzystami. Około dwudziestoletni wówczas kleryk Popiełuszko doskonale rozumiał, że celem władz jest odwiedzenie studentów seminariów duchownych od obranej przez nich ścieżki kapłańskiej. Zdając sobie sprawę z wielkiej wagi modlitwy wspólnotowej w życiu kleryka, nieustannie zachęcał kolegów do wspólnego odmawiania Różańca. Za praktykę tę był nieustannie szykanowany – nakazywano mu stać boso na mrozie czy też biegać po schodach w pełnym umundurowaniu i w masce gazowej na twarzy aż do utraty przytomności. Nieumiejącego pływać i bojącego się wody (w wodzie zginęli bowiem jego kuzyni)³⁷ Alfonsa-Jerzego wrzucano do basenu bez asekuracji, jedynie z przewiązanym w pasie sznurem służącym do wyciągania go, gdy zaczynał zachłystywać się wodą. „Tylko kleryk Jerzy Popiełuszko doświadczył przemocy ze strony kadry wojskowej, gdyż nikt z nas nie został uderzony. Spotkało go to, gdyż odmówił zdjęcia – przed ćwiczeniami na sali gimnastycznej – medalika i różańca, który miał na palcu. Jako jedyny nie podporządkował się dowódcy i został uderzony przez niego w twarz”³⁸ – wspominał ks. Zenon Kondrat, który służył w jednostce w Bartoszycach w tym samym czasie, co ks. Popiełuszko.

³⁰ Z listu wówczas jeszcze kleryka Alfonsa Popiełuszki do ojca, Władysława – Bartoszyce, 26.06.1967. Cyt. za: Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 377 – 378.

³¹ Por. Teresa Izwerska, dz. cyt., s. 95.

³² Por. Ewa K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 118 – 120.

³³ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 38.

³⁴ Por. Tamże, s. 39.

³⁵ ks. Stanisław Paszkowski, *Służba wojskowa kleryków w latach 1959-1980. Jerzy Popiełuszko - alumn żołnierz*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 18 (2010): nr 1, s. 175 – 180.

³⁶ Por. Arkadiusz Czwołek, *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach)*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, Nr 3 (18) 2011, s. 106. Także: ks. Stanisław Paszkowski, *Służba wojskowa kleryków*, art. cyt., s. 175 – 180.

³⁷ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 283.

³⁸ ks. Zygmunt Małacki, *Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Kostki – u grobu Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki*, Warszawa 1999, s. 26, [cyt. za: Teresa Izwerska, dz. cyt., s. 236].

Po powrocie z wojska ks. Jerzy ciężko zachorował. Jego stan był krytyczny, klerycy warszawskiego seminarium całą noc modlili się przed Najświętszym Sakramentem w intencji jego ocalenia. Nad ranem przyszła uspokajająca wiadomość – operacja się udała, a kleryk Popiełuszko odzyskał przytomność.³⁹

Kapłaństwo

*Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zboliałych serc (por. Łk, 4, 18)*⁴⁰

Dnia 28 maja 1972 roku kleryk Popiełuszko, już jako Jerzy Aleksander, przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego.⁴¹

Msze prymicyjne odprawił m.in. w Olsztynie i w Suchowoli, jak również w trzech dolnośląskich miejscowościach: w Karpaczu–Bierutowicach, Wołowie i Parszowicach.⁴²

W latach 1972 – 1975 ks. Jerzy Popiełuszko posługiwał jako wikariusz w parafii pod wezwaniem Świętej Trójcy w podwarszawskich Ząbkach⁴³, gdzie katechizował, opiekował się ministrantami, bielankami oraz członkami dziecięcego kółka różańcowego, które założył.⁴⁴ W 1974 roku rozpoczął studia podyplomowe z teologii pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.⁴⁵ W 1975 roku ks. Jerzy został przeniesiony na warszawski Anin do kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski, a następnie, wiosną 1978 roku, na Żoliborz do parafii Dzieciątka Jezus.⁴⁶

Dnia 16 października 1978 roku, Polak – kard. Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Stało się dokładnie w dwunastą rocznicę obłóczyn ks. Popiełuszki, który na wieść o wyborze naszego rodaka na Stolicę Piotrową, mimo wciąż słabego zdrowia, poprosił kurię warszawską o przyznanie mu dodatkowej funkcji, aby pełniąc ją, jeszcze lepiej służyć polskiemu Kościołowi. Otrzymał wówczas nominację na duszpasterza warszawskiego średniego personelu medycznego (czyli pielęgniarek).⁴⁷ Duchową opieką objął jednak całe środowisko medyczne Warszawy, gdyż jak wyjaśniał w wywiadzie zatytułowanym *Służba bliska kapłaństwu*, a udzielonym tygodnikowi „Za i przeciw”: „(...) na wspólnym nabożeństwie winni się spotkać wszyscy razem z różnych grup i szczebli personelu medycznego. Tak jak trudno sobie wyobrazić szpital, gdzie są sami lekarze albo same pielęgniarki, czy Akademię Medyczną złożoną z samych profesorów czy samych studentów, tak też w kościele na Mszy św. dla środowisk medycznych chcemy gromadzić przedstawicieli całej służby zdrowia. Nie ma tu zasadniczych różnic, wszyscy (lekarze, pielęgniarki, salowe – AW na podstawie wcześniejszego fragmentu) służą choremu – każdy w swoim zakresie”.⁴⁸

Funkcję duszpasterza służby zdrowia ks. Popiełuszko pełnić będzie przez najbliższe sześć lat, niezależnie od miejsca swej kapłańskiej posługi, już do końca, odpowiadając m.in. za zabezpieczenie medyczne dwóch pierwszych papieskich pielgrzymek do Polski, pogrzebu kard. Wyszyńskiego czy też ingresu do katedry warszawskiej jego następcy, Prymasa Józefa Glempa.⁴⁹

³⁹ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 76.

⁴⁰ Motto, jakie ks. Jerzy Popiełuszko umieścił na swoim obrazku prymicyjnym.

⁴¹ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 69.

⁴² Por. Tamże, s. 71.

⁴³ Por. Tamże, s. 75, 81.

⁴⁴ Por. Milena Kindziuk, *Obraz formacji religijnej i patriotycznej ks. Jerzego Popiełuszki (do 1980 r.). 3.a. Pierwsze parafie – charyzma zjednywania innych*, w: tejsze, *Wizerunek...*, dz. cyt., s. 44.

⁴⁵ red. ks. Paweł Nagórski, Wojciech Polak, dk. Waldemar Rozynkowski, *Roczniki Księdza Jerzego. Tom I. Kościół a młodzi w Polsce po II wojnie światowej*, Toruń – Górsk, 2016, s. 62.

⁴⁶ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 91.

⁴⁷ Por. Tamże, s. 94.

⁴⁸ <https://kspopieluszko.blogspot.com/2010/11/wywiad-1-suzba-bliska-kapanstwu.html>; data dostępu: 10.09.2023.

⁴⁹ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 137 – 138.



Fot. 1. Pośmiertne wspomnienie o ks. Jerzym Popiełuszku jako duszpasterzu służby zdrowia autorstwa ks. Romana Indrzejczyka zamieszczone w „Tygodniku Powszechnym” w dn. 28 kwietnia 1985 roku. Źródło: zbiory własne autorki.

W styczniu 1979 roku ks. Jerzy Popiełuszko zasłabł podczas odprawiania Mszy Świętej.⁵⁰ Zdiagnozowano u niego wówczas chorobę Addisona Biermera, czyli stosunkowo rzadką chorobę krwi polegającą na niewytwarzaniu przez organizm witaminy B12, którą ks. Jerzy przyjmować musiał w postaci iniekcji.⁵¹ W szpitalach, w których od tej pory przebywać miał już regularnie, z własnej inicjatywy pełnił posługę sakramentalną wśród chorych, tj. spowiadał, jak również odprawiał msze święte dla pacjentów i personelu⁵². W trosce o zdrowie ks. Jerzego władza kościelna zdecydowała o przeniesieniu go z żoliborskiej parafii do kościoła akademickiego pod wezwaniem św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie zadaniem jego miało być prowadzenie konwersatoriów dla studentów medycyny, biskupom bowiem konwersatoria to zdały się czynnością lżejszą aniżeli wikariat. W maju 1980 roku w ks. Popiełuszko zwolniony został z duszpasterstwa akademickiego (które okazało się dlań mimo wszystko bardzo wymagające)⁵³ i jako rezydent, czyli kapłan niemający swych stałych obowiązków, a jedynie służący pomocą proboszczowi i wikariuszom w ich codziennym posługiwaniu, zamieszkał na plebanii przy kościele pw. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu⁵⁴, w odległości dziesięciu minut pieszo od parafii, którą przed rokiem był opuścił.

Lata 1980 – 1984

a. Nie tylko Huta „Warszawa”

W sierpniu 1980 roku przez Polskę przetoczyła się fala strajków. Ich efektem było podpisanie porozumienia z władzami komunistycznymi, które ugiąwszy się pod słusznymi żądaniem robotników, zezwoliły na powstanie niezależnego i samorządowego związku zawodowego „Solidarność”. Dnia 31 sierpnia wspomnianego roku delegacja robotników Huty „Warszawa” udała się do Prymasa Wyszyńskiego z prośbą o przysłanie na teren zakładu księdza, który odprawiłby Mszę dla protestujących. Przypadek sprawił, że tym księdzem został właśnie ks. Jerzy Popiełuszko.⁵⁵ Jak wspominał on w wywiadzie zatytułowanym *Osiadłem wśród robotników*, a udzielonym dwutygodnikowi „Ład Boży”: „Tego dnia i tej Mszy św. nie zapomnę do końca życia. Szedłem z ogromną treścią. Już sama sytuacja była zupełnie nowa. Co zastanę? Jak mnie przyjmą? Czy będzie gdzie odprawiać? Kto będzie czytał teksty, śpiewał? Takie, dziś może naiwnie brzmiące, pytania nurtowały mnie

⁵⁰ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 95.

⁵¹ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 107 i 406 (Oświadczenie o stanie zdrowia z dnia 23.09.1984).

⁵² Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 143.

⁵³ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 112.

⁵⁴ Por. Tamże.

⁵⁵ Por. Milena Kindziuk, *Obraz formacji religijnej i patriotycznej ks. Jerzego Popiełuszki (do 1980 r.)*. 3.b. *Nowe zadania wśród różnych grup społecznych po 1980 r.*, w: tejsze, *Wizerunek...*, dz. cyt., s. 53.

w drodze do fabryki. I wtedy przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie. Gęsty szpaler ludzi – uśmiechniętych i splakanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś Ważny idzie za mną. Ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczające jego bramę. Tak sobie wtedy pomyślałem – oklaski dla Kościoła, który przez trzydzieści parę lat wytrwale pukał do fabrycznych bram. Niepotrzebne były moje obawy – wszystko było przygotowane: ołtarz na środku placu fabrycznego i krzyż, który potem został wkopany przy wejściu, przetrwał ciężkie dni i stoi do dzisiaj otoczony ciągle świeżymi kwiatami (...) Dla kogoś patrzącego z zewnątrz mogło to wyglądać na odświętność. Ale tak naprawdę to (religijne przebudzenie, potrzeba modlitwy – AW) było bardzo zwyczajne. Stawało się codziennością, powiem dokładniej – stawało się niezbędnym. Przecież to w końcu jest coś normalnego, że człowiek odkrywa Boga także poza świątynią – tam, gdzie mieszka, gdzie pracuje, gdzie wypoczywa”.⁵⁶

Mimo powstania NSZZ „Solidarność” protesty społeczeństwa polskiego nie ustawały. W 1981 roku zastrajkowała młodzież akademicka. Ksiądz Jerzy Popiełuszko pełnił posługę kapelana strajku studentów Akademii Medycznej⁵⁷, jak również WOSP-u, czyli Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa⁵⁸. Jak wspominała Krystyna Kolasińska, członkini Komitetu Strajkowego (zatrudniona w dziale żywieniowym jako jedna z nielicznych cywilnych pracowników tej uczelni): „Księdza Popiełuszkę poznałam na strajku, w pokoju Komitetu Strajkowego, został poproszony o przybycie do nas. Potrzebowaliśmy wsparcia duchowego. (...) Widząc księdza Jerzego, czułam się silna, nabierałam wiary, że wszystko skończy się dobrze, że wygramy. Widziałam go zajętego rozmową z podchorążymi (tj. studentami WOSP-u – AW), spowiedzią. Uczestniczyłam w Mszy św., którą odprawił w auli. Miło było go wiedzieć wśród nas – był nam bardzo potrzebny. (...) Nauczył nas pięknej *Pieśni Konfederatów Barskich*, pieśni, która chwytała za serce, była naszym hymnem (...).⁵⁹

„Działalność, jaką prowadził wśród nas, określiłbym mianem pasterskiej”⁶⁰ – dodawał Artur Górecki, jeden z podchorążych.

Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa trwał do 2 grudnia 1981 roku⁶¹. Tego dnia „rano przy użyciu jednostek specjalnych przeprowadzono pokazową pacyfikację szkoły. W jej trakcie zatrzymano łącznie 35 osób (...). W ten sposób zakończono strajk na strażackiej uczelni, ale nie strażacki protest. Podchorążowie postanowili wziąć udział w strajku studentów Politechniki Warszawskiej, a ich protest trwał do wprowadzenia stanu wojennego (tj. 13 grudnia 1981 roku – AW)”⁶² – relacjonował w 40. rocznicę strajku w WOSP-ie Grzegorz Majchrzak w artykule zatytułowanym *Zbuntowani podchorążowie*. Pozbawionym możliwości kontynuowania nauki studentom (szkoła ta na skutek wydarzeń listopadowych została bowiem przez władze zamknięta) ks. Popiełuszko pomagał w znalezieniu miejsc na innych uczelniach.⁶³

Dnia 13 grudnia 1981 wprowadzono stan wojenny. Nastąpiła delegalizacja „Solidarności”, jej działacze zostali aresztowani i osadzeni w obozach odosobnienia. Wielu za działalność w wolnych związkach zawodowych skazano na karę pozbawienia wolności. Ksiądz Popiełuszko służył pomocą materialną i duchową internowanym i ich rodzinom, wśród których rozdysponowywał napływające z Zachodu do parafii św. Stanisława Kostki dary (m.in. odzież, środki czystości i artykuły higieniczne, jak i leki, których dystrybucja do warszawskich szpitali jemu to właśnie została powierzona przez wzgląd na pełnione przezeń obowiązki duszpasterza służby zdrowia).⁶⁴ Nadto uczestniczył on w procesach sądowych robotników⁶⁵, jak również powołał coś na kształt uniwersytetu robotniczego, którego słuchacze zapoznawali się podczas prowadzonych w jego

⁵⁶ *Kapelan robotników. Z ks. Jerzym Popiełuszką rozmawiał ks. Antoni Poniński*, „Ład Boży. Dwutygodnik dla rodzin katolickich”, cyt. za: ks. Jerzy Popiełuszko, *Kazania*, wydanie drugoobiegowe, brak miejsca i roku, s. 5 – 7.

⁵⁷ Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 138 – 139.

⁵⁸ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 133.

⁵⁹ oprac. Jarosław Wróblewski, *Strajkowaliśmy w WOSP*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 11 – 12 (70 – 71), listopad – grudzień 2006, s. 114 – 115.

⁶⁰ Por. Grzegorz Majchrzak, *Zbuntowani podchorążowie, Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej*, „Biuletyn IPN”, nr 12 (193), grudzień 2021, s. 9 – 10.

⁶¹ Por. Grzegorz Majchrzak, *Zbuntowani podchorążowie*, artykuł cyt., s. 12.

⁶² Tamże.

⁶³ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 134.

⁶⁴ Por. Tamże, s. 141.

⁶⁵ Por. Tamże, s. 137 – 138.

ramach wykładów z zagadnieniami z zakresu prawa, ekonomii, prawdziwej historii Polski (ta oficjalna była bowiem w znacznym stopniu zafalszowana) a nawet technik negocjacyjnych.⁶⁶

Dnia 19 maja 1983 roku ks. Jerzy Popiełuszko koncelebrował mszę pogrzebową Grzegorza Przemyska, maturzysty, niespełna dziesięcioletniego syna opozycyjnej poetki, Barbary Sadowskiej, zakatowanego przez funkcjonariuszy MO i ZOMO, zmarłego (z powodu odniesionych, a bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych jamy brzusznej) 14 maja 1983, tj. w dwa dni po zatrzymaniu i towarzyszącym mu brutalnym pobiciu.⁶⁷

Jesienią 1983 roku odbyła się pierwsza Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę, której inicjatorem i współorganizatorem był ksiądz Jerzy Popiełuszko. Ułożył on jej program obejmujący m.in. mszę świętą, nabożeństwo różańcowe oraz Drogę Krzyżową. W pielgrzymce tej według szacunków uczestniczyło od 200 do 4000 – 5000 osób.⁶⁸

b. Fenomen Mszy Świętych w intencji Ojczyzny

Odprawianie Mszy Świętych w intencji Ojczyzny w parafii św. Stanisława Kostki zapoczątkował w październiku 1980 roku jej proboszcz, ksiądz prałat Teofil Bogucki,⁶⁹ wybitny kapłan, podczas wojny kapelan Armii Krajowej⁷⁰. Ponieważ nie miał on żadnych kontaktów ze światem robotniczym, z czasem powierzył celebrację tych nabożeństw rezydentowi Jerzemu Popiełuszcze, który od sierpnia 1980 roku nawiązał liczne przyjaźnie między innymi z warszawskimi hutnikami. Pierwsza Msza Święta w intencji Ojczyzny, której przewodniczył ks. Popiełuszko, miała miejsce 17 stycznia 1982 roku⁷¹. Był to wyjątek, odtąd bowiem każda z kolejnych *Mszy za Ojczyznę i tych, którzy dla niej cierpią najbardziej*, jak brzmiała pełna nazwa tych nabożeństw, odbywała się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca.⁷² Msze te odznaczały się bardzo uroczystą oprawą. „O godzinie 19.00 ksiądz Jerzy brał duży krzyż do ręki, przyciskał do piersi i z dwoma ministrantami szedł do ołtarza. Głośnym śpiewem *Chrystus Królem* (po łacinie)⁷³ rozpoczynała się Msza święta⁷⁴ – wspominała siostra Zofia Janczak, zakrystianka w parafii św. Stanisława Kostki. Nabożeństwom towarzyszył śpiew (m.in. powstałej w 1981 roku pieśni *Ojczyzno ma...*), jak również recytacje poezji patriotycznej w wykonaniu najwybitniejszych polskich aktorów. Wnętrze kościoła przyozdobione było dekoracjami projektu księdza Popiełuszki, które wykonywał on w porozumieniu z księdzem proboszczem Teofilem Boguckim, a w których przygotowaniu pomagała mu zarówno siostra zakrystianka, jak i zawodowi plastycy.⁷⁵ Jak sam wspominał: „27 II (1983 – AW) jak zwykle Msza św. za Ojczyznę. Za temat szczególnie wzięłem omówienie sprawy niewinnie więzionych. Za dekorację służył obraz: Chrystus miłosierny na tle murów więziennych. Z serca (wychodzą – AW) biało-czerwone promienie, padają (one – AW) na kraty więzienia, które zaczynają pękać. Pod obrazem litera „V”, a na niej biało-czerwony napis: (Boże – AW) Uwolnij niewinnie więzionych. Po Mszy świętej (...) ks. Prałat Bogucki podziękował mi za kazanie. (...). Była to dla mnie największa nagroda za trud, który wkładałem w przygotowanie Mszy świętych (za Ojczyznę – AW)⁷⁶.”

W wygłaszanych podczas tych Mszy kazaniach ks. Popiełuszko podejmował m.in. zagadnienia sprawiedliwości, prawdy i solidarności, które rozumiał on kolejno jako przyznaniu każdemu należnych mu praw; zgodność słów z czynami; jedność serc,

⁶⁶ Por. Tamże, s. 173 – 174.

⁶⁷ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 190. O Grzegorz Przemysku zob. Sławomir Cenckiewicz, Grzegorz Majchrzak, *Wielka manipulacja*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 5 (40), 2004, s. 90 – 95.

⁶⁸ red. ks. Paweł Nagórski, Wojciech Polak, dk. Waldemar Rozyński, *Roczniki Księdza Jerzego*. Tom III. *Pielgrzymki i miejsca pielgrzymowania w Polsce w XX i XXI wieku*, Toruń – Górsk 2017, s. 9 – 24.

⁶⁹ Por. Milena Kindziuk, *Obraz formacji religijnej i patriotycznej ks. Jerzego Popiełuszki (do 1980 r.)*. 3.c. *Msze za Ojczyznę: ich geneza i charakter*, w: tejsze, *Wizerunek...*, dz. cyt., s. 57.

⁷⁰ Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 121.

⁷¹ Por. Teresa Izworska, dz. cyt., s. 150.

⁷² Por. Tamże. Nadto np. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 157.

⁷³ *Christus vincit, Christus regnat, Christus, Christus imperat.*

⁷⁴ Cyt. za. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, wydanie uzupełnione, Warszawa 2008, s. 163 [cyt. za: Teresa Izworska, dz. cyt. s. 151].

⁷⁵ Por. Teresa Izworska, dz. cyt. s. 151 (patrz: przypis nr 851).

⁷⁶ ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski 1980 – 1984*, Editions „Spotkania”, Paryż 1985 (wydanie krajowe drugoobiegowe), s. 37.

umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach zdolnych przemienić świat na lepsze.⁷⁷ W homiliach odwoływał się on do nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego, Ojca Świętego Jana Pawła II czy Prymasa Józefa Glempa. Ujawniał zło i niesprawiedliwość systemu komunistycznego, przeciwstawiał się nadużyciom władzy, apelował do sumień pracowników wymiaru sprawiedliwości, jak również wzywał wiernych do zabiegania o cnotę męstwa i miłości nieprzyjaciół. „Służyć Bogu – nauczał – to szukać dróg do ludzkich serc. To mówić o złu jak o chorobie, którą trzeba ujawnić, aby ją móc leczyć. To także piętnować zło i wszystkie jego przejawy”.⁷⁸ „Służyć Bogu to szukać najlepszej strony w najgorszym człowieku. To wytrwale bronić pokrzywdzonych i poniżonych. W pokrzywdzonych budzić i rozpromieniać nadzieję.”⁷⁹ Przybywającym na Msze te robotnikom wytrwale przypominał: „Człowiek pracujący ciężko bez Boga, bez modlitwy, bez ideałów będzie jak ptak z jednym skrzydłem. Będzie on deptać po ziemi, nie potrafiąc wzbic się wysoko, by ujrzeć większe możliwości, większy sens bytowania na ziemi. Będzie jak okaleczony ptak...”⁸⁰. Odważnie stawał w obronie niesłusznie skazanych (w których procesach sądowych uczestniczył), więzionych, internowanych czy pozbawianych pracy za odmowę wystąpienia z „Solidarności”. Odsłaniał ból, jaki zadano internowanym i członkom ich rodzin, szczególnie pozbawionym stałej obecności obojga rodziców dzieciom, a czynił to m.in. wspominając pięcioletnią dziewczynkę, która odwiedziwszy ojca w ośrodku odosobnienia, wołała doń: „Tatusiu, wróć do domu albo pozwól mi zostać tu z Tobą”⁸¹. Można powiedzieć za prorokiem Izajaszem (por. Łk 4,18), że „uciśnionych odsyłał wolnymi”, cierpieniom niewinnie szykanowanym przydawał bowiem walor zbawczy. „(...) Wierzymy – mówił – że cierpienia dzieci i cierpienia całego Narodu muszą przynieść właściwe owoce. To, co wielkie i piękne, rodzi się przez cierpienie.”⁸² Do Zmartwychwstania idzie się przez krzyż.⁸³ Innej drogi nie ma. I dlatego krzyże naszej Ojczyzny, krzyże nasze osobiste, naszych rodzin (złożone Bogu w ofierze doprowadzą – AW) do zwycięstwa, do Zmartwychwstania (...)”⁸⁴

W swych kazaniach ks. Jerzy Popiełuszko wielokrotnie powoływał się na wielkie postaci z historii Polski, m.in. o Maksymiliana Marii Kolbego czy Romualda Traugutta, ostatniego dyktatora⁸⁵ powstania styczniowego, o którym mówił, iż ten był „przykładem człowieka, który służąc całym sercem Bogu, rodzinie i Ojczyźnie, potrafił zachować swoją godność do samego końca”, który powierzone mu dowództwo wojskowe przyjął w duchu posłuszeństwa, pamiętając, „że władza jest aktem poświęcenia, a nie ambicji”, a który postawiony przed sądem zeznał, iż celem powstania, na czele którego stanął, było „odzyskanie niepodległości i ustalenie w kraju naszym porządku opartego na miłości chrześcijańskiej, na poszanowaniu prawa i wszelkiej sprawiedliwości”. W kontekście zaś ofiary życia o Maksymiliana (złożonej przezeń w obozie koncentracyjnym Auschwitz, a polegającej na dobrowolnym poddaniu się karze bunkra głodowego, która to kara przeznaczona była innemu więźniowi, ojcu rodziny Franciszkowi Gajowniczki) ks. Popiełuszko nauczał: „Przyjął dobrowolnie cierpienie za drugiego człowieka to coś więcej niż tylko cierpieć. Na taką decyzję mogą się zdobyć tylko ludzie wewnętrznie wolni”.⁸⁶ „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo – dodawał – trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie prawdzie świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. (...) Odważne świadczenie prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy więzieniu”.⁸⁷

⁷⁷ Por. ks. Jerzy Popiełuszko, *Bóg i Ojczyzna*, Kościół św. Stanisława Kostki Warszawa – Żoliborz, Kuria Metropolitalna Warszawska, Wydział Duszpasterstwa, Warszawa 1984, s. 74 – 75.

⁷⁸ ks. Jerzy Popiełuszko, Kazanie z dnia 27 marca 1983, w: tegoż, *Bóg i Ojczyzna*, dz. cyt., s. 57. Ze względów stylistycznych treść została nieznacznie przeredagowana.

⁷⁹ red. ks. Jan Szpet i Danuta Jackowiak, *Spotkanie ze Słowem*. Religia. Podręcznik dla klasy siódmej szkoły podstawowej, wyd. Święty Wojciech, Poznań 2021, s. 51.

⁸⁰ Por. ks. Jerzy Popiełuszko, Kazanie z dnia 24 kwietnia 1983, w: tegoż, *Bóg i Ojczyzna*, dz. cyt., s. 62.

⁸¹ ks. Jerzy Popiełuszko, Kazanie z dnia 27 czerwca 1982, w: tegoż, *Bóg i Ojczyzna*, dz. cyt., s. 27.

⁸² Tamże.

⁸³ Właśc. Przez krzyż idzie się do Zmartwychwstania. Autorka zmodyfikowała nieco to zdanie ze względów stylistycznych, w trosce o zachowanie spójności wywodu.

⁸⁴ ks. Jerzy Popiełuszko, Kazanie z dnia 26 września 1983, w: tegoż, *Bóg i Ojczyzna*, dz. cyt., s. 34.

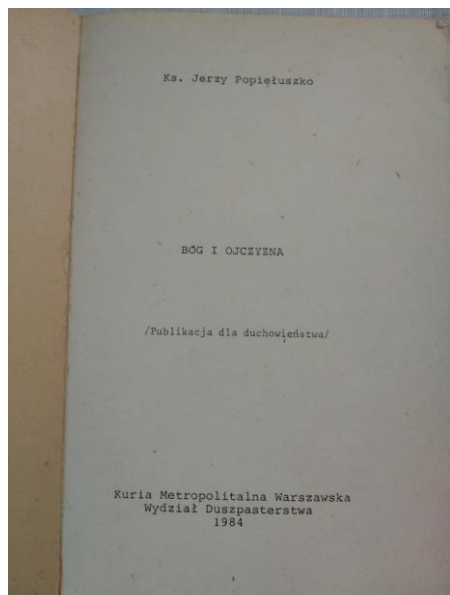
⁸⁵ Dowódcy powstania styczniowego, które miało miejsce w latach 1863 – 1864, nazywani byli dyktatorami.

⁸⁶ ks. Jerzy Popiełuszko, Kazanie z dnia 31 października 1982, w: tegoż, *Bóg i Ojczyzna*, dz. cyt., s. 39.

⁸⁷ ks. Jerzy Popiełuszko, Kazanie z dnia 31 października 1982, w: tegoż, *Bóg i Ojczyzna*, dz. cyt., s. 37.

W październiku 1983 roku, w piątą rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, ks. Jerzy Popiełuszko w homilii dziękował Ojcu Świętemu za jego ustawiczną troskę o pomyślność Ojczyzny i dobro jej obywateli, jak również za stałe umacnianie przezeń naszego Narodu w wierze i nadziei. Homilia ta miała postać listu pisanego, jak ujął to ks. Jerzy, „serdecznym atramentem”. List ten został wysłany do Watykanu, a odpowiedzią nań była wizyta ks. Adama Bonieckiego u ks. Popiełuszki, którą ten zapamiętał jako „wielką radość”. Jak wspominał w *Zapiskach*: „(Ks. Boniecki – AW) bardzo serdecznie zainteresował się moimi sprawami po to, by zdać dokładnie relację Ojcu Świętemu. Był pełen uznania dla tekstów – ze Mszy św. (za Ojczyznę – AW). Większość z nich przeczytał”.⁸⁸

Kazania ks. Popiełuszki ukazały się w Rzymie w listopadzie 1984 roku⁸⁹, a więc w niedługo po jego męczeńskiej śmierci. Opublikowano je pod znanym tytułem *Cena miłości Ojczyzny*.



Fot. 2. Strona tytułowa książki, w której wydane zostały kazania ks. Jerzego Popiełuszki z Mszy świętych w intencji Ojczyzny (jak również recytowane lub intonowane podczas tych mszy utwory poetyckie, wśród nich najsilniej bodaj się z nimi kojarząca pieśń ks. Karola Dąbrowskiego *Ojczyzno ma...* zaczynająca się od słów: *Ojczyzno ma, tyle razy we krwi skąpana, ach, jak wielka dziś Twoja rana, jakże długo cierpienie Twe trwa...* a kończąca się wezwaniem do Matki Bożej, Królowej, będącej uosobieniem wolności i nadziei Narodu Polskiego: *O Królowo Polskiej Korony, wolność, pokój i miłość racz dać, by ten naród boleśnie dręczony odąd wiernie przy Tobie trwał*). Sam ks. Popiełuszko w prowadzonych przez siebie notatkach 8 czerwca 1984r. tak o książce tej pisał: „W końcowym stadium jest przygotowanie do druku książki *Bóg i Ojczyzna*. Będzie to chyba rzecz, która przyniesie (dobre – AW) owoce”. Publikacja ta ukazała się już po śmierci księdza w nakładzie tylko 500 egzemplarzy. Na fotografii widoczny u góry autor – ks. Jerzy Popiełuszko, który książkę tę zadedykował Janowi Pawłowi II – „Najlepsze Synowi naszej wspólnej Ojczyzny”, jak napisał o kard. Karolu Wojtyłe. Źródło: zbiory własne autorki.

c. W obliczu prześladowań

Posługa duszpasterska ks. Jerzego Popiełuszki, a zwłaszcza jego nauczanie, w opinii komunistycznych służb stanowiła śmiertelne zagrożenie dla utrzymywanego przez nich siłą systemu opartego na kłamstwie, zastraszeniu i bezmyślnej przemocy. Dlatego już w pierwszą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego (a dokładnie w nocy z 13 na 14 grudnia 1982 roku), doszło do pierwszej próby zamachu na życie kapłana. Do mieszkania duchownego wrzucona została cegła z ładunkiem wybuchowym, który eksplodując, wybił dwie szyby. Księdzu Popiełuszce nic nie stało, ponieważ był zbyt zmęczony (zamach miał miejsce o drugiej w nocy), by wyjść do pokoju, do którego jeden z zamachowców zamierzał wywołać go dzwonkiem do drzwi, a do

⁸⁸ Ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt., s. 50.

⁸⁹ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 231 – 232. Nadto: ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt., s. 50. Także: Teresa Izworska, dz. cyt., s. 304, 322 (tu informacja o dacie wydania – listopad)

którego to pokoju wrzucony został ów ładunek.⁹⁰ „Następnej nocy pozoracja włamania na schodach. Wspaniała postawa robotników. Wyznaczyli sobie nocne dyżury i od tej pory cały czas mnie pilnują”⁹¹ – zanotował ks. Popiełuszko w prowadzonych od listopada 1982 roku *Zapiskach* (wydanych pośmiertnie najpierw w Paryżu, a następnie w Polsce, w tzw. drugim obiegu). Istotnie, zaprzyjaźnieni z księdzem robotnicy stale już pilnować mieli bezpieczeństwa samego księdza Popiełuszki, jak i plebanii. Zabezpieczali oni Msze Święte w intencji Ojczyzny, a po śmierci ks. Jerzego pełnili wartę u jego grobu⁹².

W rok później, 12 grudnia 1983 roku, miała miejsce kolejna akcja komunistycznych służb wymierzona przeciwko księdzu Popiełuszce, a polegająca na podrzuceniu do mieszkania, którego był właścicielem (którego jednak nie zamieszkiwał), m.in. broni, materiałów wybuchowych czy nielegalnych ulotek, a następnie „ujawnieniu” ich w obecności organów ścigania. Aby wnieść przedmioty te do mieszkania ks. Popiełuszki, władza posunęła się do pewnego fortelu. Tego dnia mianowicie ks. Jerzy wezwany został do Pałacu Mostowskich⁹³ na przesłuchanie.⁹⁴ Jak zanotował on w swoich *Zapiskach*: „Przesłuchanie trwało do godz. 13.00, a właściwie 12.00, bo ostatnia godzina była dziwnym, niezrozumiałym oczekiwaniem nie wiadomo, na co. W końcu się wyjaśniło. Zarządzono przeszukanie mieszkania przy ul. Chłodnej 15. Nie ulega wątpliwości, że w czasie przesłuchania panowie z SB weszli do mieszkania i wnieśli tam obciążające mnie materiały. Na rewizję jechałem spokojny, bo nie miałem tam nawet ulotki sprzed stanu wojennego. Jakim było zaskoczeniem, gdy jeden z 4 oficerów śledczych (w obecności prokuratora, Waldka⁹⁵ i mojej) przez 3 minuty nawyciągał stos obciążających materiałów. Było tam ponad 15 tys. egzemplarzy nielegalnych pism. Gryps w języku francuskim, 60 egzemplarzy 14-stronicowego sprawozdania ks. Małkowskiego ze spotkania z ks. Prymasem, rzekomo wysłane do mnie z listem od Giedroycia z Paryża, 36 nabo do pistoletu maszynowego, trotyl, dynamit z zapalnikiem i przewodem elektrycznym do detonacji, 4 duże gazy łzawiące, 60 matryc zagranicznych, 5 tub farby drukarskiej. Pan jednak dał siłę. Przyjąłem to spokojnie. Zaczęłem się śmiać i powiedziałem: „Panowie, przesadziliście”. Do protokołu, który pisał por. Chyłkiewicz, dałem adnotację: *Zwracam uwagę na fakt, że jeden oficer po wejściu do mieszkania kierował kroki bezpośrednio w miejsca, z których wyciągał obciążające mnie materiały, jakby wiedział, że one tam są*. Trzej inni oficerowie przeglądali delikatnie książki. Widać było, że tylko jeden był wtajemniczony”⁹⁶.

W następstwie prowokacji ks. Popiełuszko został aresztowany i osadzony w jednej z cel Pałacu Mostowskich wraz z innymi więźniami, spośród których troje skazanych było za zbrodnię zabójstwa, jeden zaś był konfidentem mającym nań donosić.⁹⁷

⁹⁰ Por. M.in. ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt. s. 31 – 32.

⁹¹ Tamże, s. 32.

⁹² Warta ta pełniona jest najprawdopodobniej do dziś. Ze świadectw, jakimi dysponuje autorka (np. Kindziuk Milena, *Cuda księdza Jerzego. Dlaczego nie wszyscy są uzdrowieni?*, wyd. Znak, Kraków 2016; Czaczkowska Ewa K., Wiścicki Tomasz, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, wyd. Edipresse, Warszawa cop. 2017), wynika, że przynajmniej do 2017 roku odbywała się ona nieprzerwanie, w dzień i w nocy. Wartę tę robotnicy pełnią w systemie trzymianowym: od 22.00 do 6.00, od 6.00 do 14.00 i od 14.00 do 22.00, siedem dni w tygodniu, także w niedziele i święta. Warta ta jest przedłużeniem owej spontanicznej inicjatywy, jaką robotnicy podjęli po pierwszym zamachu na życie księdza, kiedy to postanowili oni strzec bezpieczeństwa księdza Popiełuszki, np. pilnując całymi nocami plebanii czy towarzysząc kapłanowi we wszystkich jego podróżach. Początkowo służba przy grobie podyktowana była obawą o jego zbezczeszczenie. Wraz z upływem lat stała się służbą honorową podobną tej, jaka pełniona jest przed Grobem Nieznanego Żołnierza. „Nie ma chyba takiego drugiego grobu na świecie, przy którym trzymano by taką właśnie straż, zorganizowaną na zasadzie absolutnej dobrowolności, jako poryw serc ludzi, którym grób ten jest drogi, bo kryje w sobie ciało człowieka, którego kochali, który uosabia najwyższe dla nich wartości” – pisała Ada Szubowa w jedenaście lat po śmierci księdza Popiełuszki (*Dziennik katolicki Słowo* 1995, nr 120, cyt. za: red. ks. Paweł Nagórski, Wojciech Polak, dk. Waldemar Rozyńkowski, *Roczniki Księdza Jerzego*. Tom III. *Pielgrzymki i miejsca pielgrzymowania w Polsce w XX i XXI wieku*, Toruń – Górski 2017, s. 32). W 1994 roku wśród osób pełniących wartę u grobu ks. Popiełuszki przeprowadzono ankietę, której wyniki wskazały motywacje, jakie powodowały ową wartę podejmującymi. Pytania, jakie zadano, miały charakter otwarty, na podstawie udzielonych odpowiedzi socjologowie-badacze wyłonili dziewięć głównych motywów zaangażowania w strażenie miejsca pochówku duchownego, wśród nich: 1. Dochowanie wierności ks. Jerzemu i jego ideałom 2. Hołd oddany ks. Jerzemu – uosobieniu patriotyzmu i sprawiedliwości 3. Przez wzgląd na męczeńską śmierć ks. Jerzego 4. Potrzeba pogłębienia wiary, „wyciszenia” 5. Ochrona grobu, utrzymanie porządku 6. Hołd oddany ks. Jerzemu – uosobieniu wartości religijnych 7. Chęć zademonstrowania postawy patriotycznej 8. Poczucie więzi ze środowiskiem 9. Chęć zademonstrowania uczuć religijnych (por. red. ks. Paweł Nagórski i in., *Roczniki...* dz. cyt., s. 32-33).

⁹³ Pałac Mostowskich – wówczas siedziba Milicji Obywatelskiej.

⁹⁴ Por. M.in. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 215 – 219.

⁹⁵ Waldemara Chrostowskiego, przyjaciela księdza Popiełuszki, kierowcy i świadka jego porwania.

⁹⁶ ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt., s. 44 – 45.

⁹⁷ Por. ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt., s. 46.

Nazajutrz po zatrzymaniu został on jednak zwolniony, a stało się to m.in. za sprawą interwencji m.in. abp Dąbrowskiego u władz⁹⁸. Następstwem prowokacji było wdrożenie przeciwko ks. Popiełuszcze postępowania karnego (12 lipca 1984 roku ks. Popiełuszcze przedstawiono akt oskarżenia⁹⁹, nie został on jednak nigdy skazany prawomocnym wyrokiem, gdyż prowadzone przeciwko niemu śledztwo umorzono na skutek objęcia go amnestią ogłoszoną 21 lipca tego samego roku z okazji 40-lecia PRL¹⁰⁰)¹⁰¹, jak również zamieszczenie na łamach komunistycznego „Expressu Wieczornego” szkalującego go artykułu „Garsoniera obywatela Popiełuszko”¹⁰², którego już sam tytuł był obraźliwy – garsoniera to bowiem mieszkanie kawalerskie kojarzone z miejscem potajemnych spotkań żonatego mężczyzny z kobietami¹⁰³. Artykuł ten był pierwszym z trzech wymierzonych w dobre imię żoliborskiego kapłana. We wrześniu 1984 roku ukazały się dwa kolejne: *Nauka poszła w las* Leonida Toporkowa, korespondenta radzieckich „Izwestii”, a także *Seanse nienawiści* pióra ówczesnego rzecznika rządu Jerzego Urbana.¹⁰⁴ W obu ksiądz Popiełuszko przedstawiony został jako „wojujący i wojowniczy działacz polityczny”, „intelektualny degenerat”, „magik polityczny” czy „Savonarola¹⁰⁵ antykomunizmu”. O kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie autorzy paszkwili tych pisali jako o „najbardziej renomowanym klubie politycznym”, o sprawowanych w nim zaś Mszach jako o „sesjach politycznej wścieklizny”, a nawet „seansach nienawiści” organizowanych przez ks. Popiełuszkę rzekomo ku prymitywnej ucieście jego „sfanatyzowanej klienteli”.¹⁰⁶

Władza walczyła z fenomenem comiesięcznych nabożeństw w intencji Ojczyzny sprawowanych w kościele pw. św. Stanisława Kostki nie tylko zniesławiając osobę ks. Popiełuszki, ale i permanentnie fizycznie atakując uczestniczących w nabożeństwach wiernych, polewając ich wodą czy prowokując do zajęć i manifestacji, które oczekiwała ona tłumić siłą. Ludzie jednak rozchodzili się w spokoju, o co apelował ks. Jerzy, jak bowiem wspominał:

Już przed Mszą św. o godz. 18.20 przywieziono, od strony ul. Mierosławskiego, paroma samochodami ciężarowymi „młodzież” do prowokowania. W czasie Mszy św. otoczono Żoliborz ZOMO i amfibiami, skotami. Były wypadki

⁹⁸ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 219.

⁹⁹ Ów akt oskarżenia spotkał się ze znacznym sprzeciwem polskiego społeczeństwa, które wystosowało do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej list następującej treści:

Jesteśmy głęboko wstrząśnięci i oburzeni wiadomością o wystosowaniu aktu oskarżenia przeciwko księdzu Jerzemu Popiełuszcze (pisownia oryginalna – AW). Znamy księdza Popiełuszko jako wielkiego kapłana, szlachetnego człowieka, prawego Polaka, który służy Narodowi, w swoich kazania wskazuje nam drogi postępowania, wzywa do solidnej pracy (...), nawołuje do pojednania narodowego i odrzuca żądę odwetu. Przychodzimy do tej świątyni (tj. kościoła pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Warszawie – AW) po wsparcie duchowe, po piękne, krzepiące słowa. (...) Oburza nas, że tego wielkiego kapłana stawia się na równi z przestępcami i zbrodniarzami. Liczymy, że nasz głos będzie usłyszany i zrozumiany.

Pod listem tym podpisało się 1451 osób.

Cyt. za: *Kochany księżu Jurku...*, dz. cyt., s. 66.

Warto zauważyć, że choć nazwisko ks. Popiełuszki jest odmiennie (na wzór nazwisk takich jak *Kościuszko* czy *Moniuszko*, por. *Kopiec Kościuszki*, *opera Moniuszki*), funkcjonuje ono w obu postaciach, na siedemnaście jego użyć w przypadkach zależnych w kierowanych do księdza Jerzego listach w sześciu pozostało ono nieodmienione. Co więcej, wydaje się, że i sam ks. Popiełuszko nie odmieniał swojego nazwiska, w redagowanych bowiem spontanicznie, pospiesznie i bez najmniejszego nawet zamiaru ogłoszenia drukiem *Zapiskach*, posługując się nim w dopełniaczu, użył on formy mianownikowej. Nazwiska tego nie odmienia również ks. prof. Jan Sochoń, autor jednej z biografii ks. Jerzego Popiełuszki, który w wywiadzie telewizyjnym (udzielonym programowi „Kościół z bliska” w dniu 23.10.2022 roku) posługiwał się wyłącznie jego brzmieniem mianownikowym. Jest to osobliwe, że brzmienie nazwiska osoby, która stała się postacią powszechnie znaną, pozostaje jakoby nieustalone. Być może wpływ na jednoczesne funkcjonowanie obu form ma fakt regionalnego zróżnicowania polszczyzny, gdyż zarówno ks. Popiełuszko, jak i ks. prof. Sochoń, urodzili się i wychowali na Białostocczyźnie.

Listy wykorzystane do badań statystycznych pochodzą z książki *Kochany księżu Jurku...*, dz. cyt.

¹⁰⁰ Powstanie PRL datuje się bowiem na lipiec 1944 roku, tj. utworzenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i ogłoszenie tzw. manifestu lipcowego (Komitet ów rzekomo miał zostać utworzony w Lublinie, niemniej jego korzenie sięgają Moskwy, jego powołanie służyć zaś miało – i zadanie to spełniło – przejściu przez komunistów władzy w wyzwolanej przez Sowietów spod niemieckiej okupacji Polsce).

¹⁰¹ Por. Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 263 – 264.

¹⁰² Por. ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt., s. 48. Także: Ewa K. Czackowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 233 – 234.

¹⁰³ Por: hasło w *Wielkim Słowniku Języka Polskiego PAN* (<https://wsjp.pl/haslo/podglad/30725/garsoniera>; data dostępu: 28.01.2024).

¹⁰⁴ Por. Milena Kindziuk, *Wizerunek...*, dz. cyt., s. 71 – 100.

¹⁰⁵ Savonarola – uosobienie fanatyzmu, por. hasło: *Savonarola* w: Władysław Kopaliniński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1988.

¹⁰⁶ Por. „Izwestija” 12.09.1984 *Nauka poszła w las*. *List z Warszawy* i „Tu i teraz” 19.09.1984 *Seanse nienawiści*. Przedruk w: *Kochany księżu Jurku...*, dz. cyt., s. 92 – 94.

nieprzepuszczania ludzi do kościoła. Prosiłiśmy ludzi, żeby nie dali się sprowokować. Ludzie zachowali się godnie. Rozchodzili się w powadze. Około 22.00 po nieudanej akcji dziwni ludzie odjechali ciężarówkami z Żoliborza.¹⁰⁷

27 marca (1983 – AW) na Mszy św. było ludzi więcej niż kiedykolwiek, pomimo że SB na kościołach porozwieszała plakaty odwołujące Mszę św. Na wstępie ks. Prałat bardzo uczulił obecnych na możliwość prowokacji. Na koniec zaproponowałem ludziom, abyśmy się umówili, że poza kościołem śpiewać będą tylko prowokatorzy. Zobaczymy, kto to jest. Ludzie jak zwykle rozeszli się skupieniu, milicja pomimo że przygotowała się bardzo, łącznie z armatkami wodnymi, nie miała możliwości interwencji”.¹⁰⁸

(1 maja 1983 – AW) o godz. 10.00 Msza św. za robotników. Ludzi niewiele mniej niż na Mszy św. za Ojczyznę. Mówiłem o godności pracy ludzkiej. Po Mszy św. milicja zablokowała wszystkie ulice, wstrzymała ruch autobusów i zaczęła polewać wodą. W tej sprawie złożyłem protest w Episkopacie.¹⁰⁹

Dochodziło do aresztowań uczestniczących w tych Mszach wiernych, a nawet do tzw. aresztowań prewencyjnych, które uniemożliwić miały dotkniętym nimi osobom udział we wspólnym nabożeństwie. O incydentach tych informowali oni księdza Popiełuszkę w kierowanych do niego listach, których treść brzmiała następująco:

W dniu 27.02.83 r. po skończonej mszy udałem się na przystanek autobusowy przy pl. Komuny Paryskiej. Kiedy oczekiwałem przez dłuższy czas na autobus¹¹⁰, podszedł do mnie człowiek po cywilnemu ubrany i, nie legitymując się, powiedział, że jest z milicji i mam z nim pozwolić. (...) Wiedząc, czym się kończą takie wyciągania z przystanków, odmówiłem pójścia z tym panem. Wtedy on w stosunku do mnie użył siły, ja zdążyłem przytrzymać się wiaty przystanku autobusowego, nagle nie wiem nawet, skąd i kiedy, dopadło mnie kilku takich panów, zagazowali mi twarz, przewrócili i po kałużach i błocie ciągnęli do samochodu. (...) Przy tym jeden z milicjantów uderzył mnie w żołądek, inni powiedzieli, żeby nie bić. Do samochodu przyprowadzono jeszcze jedną osobę i zabrano nas na komendę na Żeromskiego. W poniedziałek, tj. 28.02.83, były przesłuchania, wmawiano we mnie, że napadłem na milicjanta z narzędziem ostrym, brałem udział w demonstracjach ulicznych, podczas gdy takowych w ogóle nie widziałem oprócz zorganizowanej grupy ZOMO, która utrudniała tylko ruch kołowy, a tym samym rozejście się ludzi. (...) Podczas przesłuchania padły oskarżenia pod adresem ks. Popiełuszko, cytując: „Dobrze by było, żeby ten ksiądz Popiełuszko tak namawiał do pracy, jak namawia do warcholstwa”. Kłamstwa te były dla mnie szczególnie przykre, ponieważ mój nienaganny stosunek do pracy (...) zawdzięczam właśnie religijnej atmosferze domu rodzinnego, jak również takim kapłanom, jak ks. Popiełuszko. Ukarano mnie miesiącem aresztu bezwzględnego, choć oskarżyciel żądał dla mnie kary dwóch miesięcy pozbawienia wolności. Karę odbyłem w Zakładzie Karnym na Służewcu. Zwolniono mnie 27 marca 1983 roku, była to niedziela – jakże niezapomniana i ważna dla mnie. Była to bowiem Niedziela Palmowa. Tego dnia o godz. 19.00 znowu mogłem być na Mszy Świętej za Ojczyznę. Moja modlitwa i zaufanie zostały nagrodzone, ponieważ pracuję dalej i na tych samych warunkach, chociaż na komendzie grożono mi wyrzuceniem z pracy.¹¹¹

(...) W piątek 27 kwietnia 1984 roku, wychodząc z pracy po dniu w kopalni „Julian”, zostałem zatrzymany przez funkcjonariuszy SB MSW w Piekarach Śląskich o godz. 15.00. Po doprowadzeniu mnie na komendę zamiast zapowiedzianej rozmowy „z szefem” wypełniono formularz o przymusowym zatrzymaniu w areszcie z następującym uzasadnieniem: „48-godzinny areszt prewencyjny z powodu zamiaru wyjazdu do Warszawy na Mszę Świętą za Ojczyznę i spotkanie się z ks. Jerzym Popiełuszką”. Jak mi wiadomo, wielu kolegów z kopalni „Julian” oraz kopalni

¹⁰⁷ ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt., s. 37.

¹⁰⁸ Tamże, s. 38.

¹⁰⁹ Tamże, s. 53.

¹¹⁰ W trosce o zachowanie poprawności językowej treść listu została nieznacznie przeredagowana.

¹¹¹ *Kochany księżu Jerku...*, dz. cyt., s. 8 – 10.

„Andaluzja” przebywało z tego samego powodu w aresztach komend w Bytomiu i Tarnowskich Górach. Zostałem zwolniony dokładnie po 48 godzinach w niedzielę 29 kwietnia 1984 roku o godz. 15.30.¹¹²

Ksiądz Jerzy Popiełuszko był nieustannie inwigilowany; śledzony, podsłuchiwany. Otrzymywał anonimy, w których grożono mu śmiercią. W kwietniu 1982 roku znalazł się w aktywnym zainteresowaniu służb¹¹³, a już we wrześniu tego samego roku wdrożono przeciwko niemu operację o kryptonimie „Popiel” (tzw. SOR – Sprawę Operacyjnego Rozpracowania).¹¹⁴ Latem 1984 roku, w niedługo po postawieniu ks. Popiełuszki w stan oskarżenia, w jego obronie stanął ks. prałat Teofil Bogucki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki, który nazwał ks. Jerzego kapłanem gorliwym i pełnym Ducha Bożego, Polakiem prawym i szlachetnym, oddanym Ojczyźnie, wzywającym do miłości i przebaczenia.¹¹⁵ Ksiądz Popiełuszko, słuchając słów proboszcza Boguckiego, ukrywszy twarz w dłoniach, płakał.¹¹⁶

Męczeństwo

Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj (Rz 21,12)

Motto:

Ten zwycięża – choćby był powalony i zdeptany – kto miłuje, a nie ten, kto w nienawiści depce. Ten ostatni przegrał. Kto nienawidzi – już przegrał! Kto mobilizuje nienawiść – przegrał! Kto walczy z Bogiem Miłości – przegrał! A zwyciężył już dziś – choćby leżał na ziemi podeptany – kto miłuje i przebacza, kto jak Chrystus oddaje serce swoje, a nawet życie...

Stefan kard. Wyszyński, homilia z dnia 24 czerwca 1966 roku¹¹⁷

We wrześniu 1984 roku ks. Jerzy Popiełuszko uczestniczył w drugiej Pielgrzymce Ludzi Pracy na Jasną Górę¹¹⁸ (pierwsza, z inicjatywy właśnie ks. Popiełuszki, miała miejsce, jak już zostało wspomniane, jesienią 1983 roku, pielgrzymki te odbywają się rokrocznie, w latach 1985 – 2013 uczestniczyła w nich, niejako w zastępstwie swojego syna, matka ks. Jerzego, Marianna Popiełuszko). Nim jednak do niej doszło, w prasie ukazał się artykuł Leonida Toporkowa, a do kancelarii Kurii Warszawskiej wpłynęło pismo Urzędu do Spraw Wyznań, w którym jego funkcjonariusze domagali się „rozwiązania” przez Episkopat kwestii szkodliwej – w opinii władz – działalności politycznej ks. Popiełuszki, który jakoby miał stać na czele „finansowanej z Zachodu” „kontrewolucyjnej organizacji duchownych i świeckich”¹¹⁹.

Obawiający się o bezpieczeństwo księdza robotnicy udali się do Prymasa Glempa, aby prosić go, by ten umożliwił księdzu Popiełuszce wyjazd za granicę. Prymas Glemp zgodził się wysłać ks. Jerzego na studia doktoranckie do Rzymu pod warunkiem, iż kapłan sam propozycję tę przyjmie. Ksiądz Popiełuszko stale jednak odmawiał.¹²⁰ Jak bowiem wyjaśniał w ostatnich

¹¹² Tamże, s. 100 – 101.

¹¹³ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 406.

¹¹⁴ Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 168.

¹¹⁵ Por. ks. prałat Teofil Bogucki, Kazanie z dnia 29 lipca 1984, w: ks. Jerzy Popiełuszko, *Bóg i Ojczyzna*, dz. cyt., s. 122 – 126.

¹¹⁶ Por. Milena Kindziuk, *Gotowy na wszystko*, „Niedziela warszawska”, nr 12/2010.

¹¹⁷ Stefan Wyszyński, homilia z dnia 24 czerwca 1966 roku [cyt. za: Ewa K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 395.]

¹¹⁸ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 263.

¹¹⁹ Por. Tamże, s. 266.

Zarzut ten podnoszono również w czasie procesu o zabójstwo ks. Popiełuszki, zwanego także procesem toruńskim (od miejsca, w którym się on odbywał – miasta Torunia), dowodząc, jakoby wysnuty został on (tj. zarzut powołania przez ks. Popiełuskę owej kontrewolucyjnej organizacji) na podstawie jednego z kazań prezbitera, w którym ten wykazał miał m.in. źródła jej finansowania. Nieznający akt sprawy sędzia (do których to akt kazanie to zostało dołączone) postanowił odczytać je na głos, gdyż liczył, iż potwierdzi ono insynuacje sformułowane w „pro memoria” Urzędu ds. Wyznań. Ujawnił on jednak tym samym (całkowicie wbrew zamysłowi, jaki nim powodował), jak dalece nieprawdziwe były zarzuty stawiane ks. Popiełuszce. Por. ks. Jerzy Popiełuszko, Kazanie z 26 sierpnia 1984, w: tegoż, *Bóg i Ojczyzna*, dz. cyt., s. 127 – 130. Również: oprac. Jan Turno, *Wokół procesu o zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki*, Niezależne Warsztaty Wydawnicze „Ogniu”, Wrocław 1989 [tu: 14 stycznia 1985 (w oryginale błędnie 1984 – AW) jedenasty dzień procesu, s. 37 – 40].

¹²⁰ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 277 – 280.

udzielonych przez siebie wywiadach (zatytułowanych kolejno: *Jestem gotowy na wszystko* i *Jestem z tymi ludźmi w każdej sytuacji*):

Praca księdza jest przedłużeniem pracy Jezusa Chrystusa. Ksiądz jest wzięty spośród ludzi i ustanowiony dla ludzi, by im służyć. Stąd też obowiązkiem księdza jest być zawsze tam, gdzie są ludzie najbardziej potrzebujący, krzywdzeni, ludzie poniewierani w swojej ludzkiej godności. Takich ludzi w naszej Ojczyźnie jest wiele. Bo zawsze jest cierpienie, jest ból, jest wiele zła, (tam – AW) gdzie nie są szanowane podstawowe ludzkie prawa, gdzie nie ma wolności, gdzie nie ma pełnej swobody wypowiedzania swoich myśli, wypowiedzania swoich przekonań. Jest wiele cierpienia i zła tam, gdzie ludzie za swe przekonania są więzieni. Takich ludzi (ludzi cierpiących – AW) w naszej Ojczyźnie jest wiele szczególnie od grudniowej nocy 1981 roku.¹²¹

Zdaję sobie sprawę, że za prawdę trzeba cierpieć. Jeżeli ludzie, którzy mają rodziny, dzieci i obciążeni są wielką odpowiedzialnością, byli w więzieniach, cierpią – dlaczego ja, ksiądz, nie mam z ich cierpieniem połączyć swojego cierpienia?¹²²

W historii chrześcijaństwa mamy bardzo wiele przykładów, do jakich granic trzeba bronić prawdy – po prostu do końca. Jezus Chrystus za głoszenie swojej Bożej prawdy oddał swe życie. Podobnie apostołowie. A przecież rola księdza jest taka, by głosić prawdę i za prawdę cierpieć, jeżeli trzeba nawet za prawdę oddać życie. Takich przykładów w chrześcijaństwie mamy wiele i z tych przykładów powinniśmy dla siebie wyciągnąć wnioski.¹²³

Dnia 13 października 1984 roku miała miejsce kolejna nieudana próba zamachu na życie księdza (polegająca na usiłowaniu doprowadzenia do wypadku samochodowego)¹²⁴.

Dnia 19 października 1984 roku ks. Popieluszko udał się do Bydgoszczy do parafii pod wezwaniem Świętych Polskich Braci Męczenników na zaproszenie jej wikariusza, ks. Jerzego Osinińskiego.¹²⁵ Parafia ta, powstała była z inicjatywy kard. Stefana Wyszyńskiego, który sam uniknąwszy śmierci podczas II wojny światowej¹²⁶, poprzez jej wezwanie pragnął upamiętnić tych wszystkich Polaków, którzy oddali swoje życie za wiarę i ojczyznę, a którzy nie zostali wyniesieni na ołtarze. Wezwanie to miało się wkrótce stać znamiennie.¹²⁷

W Bydgoszczy ks. Popieluszko odprawił Mszę Świętą i poprowadził rozważania bolesnych tajemnic Różańca, w których nauczał on wiernych:

I. Agonia w Ogrójcu.

Ojciec Święty Jan Paweł II 18 czerwca 1983 roku zwrócił się do Pani Jasnogórskiej w następujących słowach modlitwy: „Dziękuję Ci, o Matko, za wszystkich, którzy pozostają wierni swemu sumieniu, którzy sami walczą ze słabością i umacniają innych. Dziękuję Ci, Matko, za wszystkich, którzy nie dają się zwyciężyć złu, ale zło

¹²¹ <https://kspopieluszko.blogspot.com/2010/11/wywiad-4-jestem-z-tymi-ludzi-w-kazdej.html>; data dostępu: 29.02.2024

¹²² <https://kspopieluszko.blogspot.com/2010/11/wywiad-3-jestem-gotowy-na-wszystko.html>; data dostępu: 29.02.2024.

¹²³ <https://kspopieluszko.blogspot.com/2010/11/wywiad-4-jestem-z-tymi-ludzi-w-kazdej.html>; data dostępu: 29.02.2024.

¹²⁴ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 257 – 258.

¹²⁵ Por. Tamże, s. 289.

¹²⁶ Za namową bpa Michała Kozala ks. Stefan Wyszyński opuścił położone w niedalekiej odległości od Bydgoszczy włocławskie seminarium, jak się okazało, na krótko przed zjawieniem się w nim Gestapo i aresztowaniem pozostałych w nim księży. Por. Ewa K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 61.

¹²⁷ Por. Kazanie wygłoszone przez Jana Pawła II dnia 7 czerwca 1999 roku w Bydgoszczy: (...) Prymas Tysiąclecia, Sługa Boży Kardynał Wyszyński, uzyskawszy od ówczesnych władz komunistycznych po wielu staraniach, w 1973 roku, pozwolenie na budowę w Bydgoszczy pierwszego po II wojnie światowej kościoła, nadał mu niezwykle tytuł: Świętych Polskich Braci Męczenników. Prymas Tysiąclecia pragnął w ten sposób dać wyraz przekonaniu, że doświadczona „prześladowaniem dla sprawiedliwości” ziemia bydgoska stanowi właściwe miejsce dla tej świątyni. Upamiętnia ona bowiem wszystkich bezimiennych Polaków, którzy w ciągu przeszło tysiącletnich dziejów polskiego chrześcijaństwa oddali swe życie za Chrystusową Ewangelię i za Ojczyznę (...). Znamiennie jest również, że właśnie z tej świątyni ks. Jerzy Popieluszko wyruszył w swą ostatnią drogę. Cyt. za: *Miasta słuchajcie!... Doniosłe przesłania św. Jana Pawła II w polskich miastach głoszone*, oprac. Zenon Ziółkowski, Warszawa 2014, s. 157 – 158.

zwyciężają dobrem”. Ten może zwyciężać zło, kto sam jest bogaty w dobro. Kto dba o rozwój i ubogacanie siebie tymi wartościami, które stanowią o ludzkiej godności dziecka Bożego. Pomnażać dobro i zwyciężać zło to dbać o godność dziecka Bożego, o godność swoją ludzką. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Trzeba dzisiaj bardzo dużo mówić o godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie prócz Boga. Przerasta mądrość całego świata. Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to pozostać wewnętrznie wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, pozostać sobą w każdej sytuacji życiowej. Jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami. Bo synostwo Boże niesie ze sobą dziedzictwo wolności. Wolność jest dana człowiekowi jako wymiar jego wielkości.

II. Biczowanie Pana Jezusa.

Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to kierować się w życiu sprawiedliwością. Sprawiedliwość wypływa z prawdy. Im więcej jest w człowieku prawdy i miłości, tym więcej jest sprawiedliwości. Sprawiedliwość musi iść w parze z miłością. Bo bez miłości nie można być w pełni sprawiedliwym. Gdzie brak jest miłości i dobra, tam na jej miejsce wchodzi nienawiść i przemoc. A kierując się nienawiścią i przemocą, nie można mówić o sprawiedliwości. Nie ma sprawiedliwości w krajach, gdzie władanie opiera się nie na służbie i miłości, ale na przemocy i zniewoleniu. Ważną sprawą dla chrześcijanina jest uświadomienie sobie, że źródłem sprawiedliwości jest sam Bóg. Trudno więc mówić o sprawiedliwości tam, gdzie nie ma miejsca dla Boga i Jego przykazań, gdzie słowo „Bóg” urzędowo jest eliminowane z życia Narodu. Należy więc zdać sobie sprawę z niesprawiedliwości i krzywdy, jaką czyni się naszemu Narodowi, w zdecydowanej większości chrześcijańskiemu, gdy urzędowo ateizuje się go i co gorsze: za pieniądze wypracowane również i przez chrześcijan; gdy niszczy się w duszach dzieci i młodzieży wartości chrześcijańskie, które wszczepiali im od kolebki rodzice; wartości, które zdawały wielokrotnie egzamin w tysiącletnich dziejach naszej historii. Sprawiedliwość czynić i o sprawiedliwość wołać mają obowiązek wszyscy bez wyjątku, bo jak powiedział już starożytny myśliciel „złe to czasy, gdy sprawiedliwość nabiera wody w usta”.

Módlmy się, byśmy w życiu naszym na co dzień kierowali się sprawiedliwością.

III. Cierniem ukoronowanie.

Zwyciężać zło dobrem¹²⁸, to zachować wierność prawdzie. Prawda jest bardzo delikatną właściwością naszego rozumu. Dążenie do prawdy wszczepił w człowieka sam Bóg. Stąd w człowieku jest naturalne dążenie do prawdy i niechęć do kłamstwa. Prawda podobnie jak sprawiedliwość — łączy się z miłością, a miłość kosztuje. Prawdziwa miłość jest ofiarna, stąd i prawda musi kosztować. Prawda zawsze ludzi zespala. Wielkość prawdy przeraża i demaskuje kłamstwa ludzi małych, zalęknionych. Od wieków trwa nieprzerwanie walka z prawdą. Prawda jest jednak nieśmiertelna, a kłamstwo ginie szybką śmiercią. Stąd też, jak powiedział Zmarły Prymas, kardynał Stefan Wyszyński, ludzi mówiących prawdę nie trzeba wielu. Chrystus wybrał niewielu dla głoszenia prawdy. Tylko słów kłamstwa musi być dużo, bo kłamstwo jest detaliczne i sklepikarskie, zmienia się jak towar na półkach, musi być ciągle nowe, musi mieć wiele sług, którzy wedle programu nauczą się go na dziś, na jutro, na miesiąc, potem będzie szkolenie na gwałt w innym kłamstwie. By opanować całą technikę zaprogramowanego kłamstwa, trzeba wielu ludzi.

Tak wielu ludzi nie trzeba, by głosić prawdę. Może to być niewielka gromada ludzi prawdy, a będą oni promieniować, ludzie ich sami odnajdą i przyjdą z daleka, by słów prawdy słuchać, bo w ludziach jest naturalna tęsknota za prawdą.

¹²⁸ Powtarzające się w rozważaniach sformułowania o zwyciężaniu zła dobrem odnoszą się do słów św. Pawła Apostoła, który w Liście do Rzymian (Rz 12,21) pisał *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*. Słowa te stały się niejako dewizą ks. Jerzego Popiełuszki, one to najtrafniej zdają się ujmować całe jego nauczanie.

Musimy nauczyć się odróżniać kłamstwo od prawdy. Nie jest to łatwe w czasach, w których żyjemy, nie jest to łatwe w czasach, o których powiedział współczesny poeta, że „nigdy jeszcze tak okrutnie nie chłostano grzbietów naszych batem kłamstwa i obłudy”. Nie jest to łatwe dzisiaj, gdy cenzura wykreśla, zwłaszcza w pismach katolickich, słowa prawdziwe i myśli odważne, gdy wykreśla się słowa Księdza Prymasa, Ojca Świętego i – o zgrozo – nawet słowa Pisma Świętego. Nie jest łatwo dzisiaj, gdy katolikowi nie tylko zabrania się zwalczać poglądy przeciwnika lub w inny sposób polemizować, lecz po prostu nie wolno bronić mu przekonań jego własnych czy przekonań ogólnoludzkich. Wobec napaści choćby najbardziej oszczerczych i krzywdzących nie wolno mu prostować fałszu, który inni mają pełną swobodę głosić i rozszerzać bezkarnie. Nie jest łatwo dzisiaj, gdy w ostatnich dziesiątkach lat w głębę ojczyznę zasiewano ziarno kłamstwa i ateizmu. Obowiązkiem chrześcijanina jest stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować, bo prawda wypowiedziana w słowie kosztuje. Tylko za plewy się nie płaci. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić. Módlmy się, by nasze życie codzienne było przepełnione prawdą.

IV. Dźwiganie krzyża.

Aby zwyciężyć dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa – za parę srebrników jałowego spokoju. Warto to zdanie zapamiętać: „Bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju”. Ale chrześcijaninowi nie może wystarczyć samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewolenia, nienawiści, przemocy. Chrześcijanin sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi odważnie upominać się dla siebie i dla innych.

Prawdziwie roztropnym i sprawiedliwym – mówił Ojciec Święty – może być tylko człowiek odważny, mężny. Biada społeczeństwu – wołał cytowany już przeze mnie Prymas Tysiąclecia – biada społeczeństwu, którego obywatele nie rządzą się męstwem. Przestają być obywatelami, stają się zwykłymi niewolnikami. Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty z męstwa, staje się niewolnikiem i wyrządza największą krzywdę sobie, swej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, narodowi, państwu i Kościołowi, chociażby był łatwo pozyskany dla lęku i bojaźni, dla chleba i względów ubocznych. Ale i biada władcom, którzy chcą pozyskać obywatela za cenę zastraszenia i niewolniczego lęku. Jeśli władza rządzi zastraszonymi obywatelami, obniża swój autorytet, zuboża życie narodowe, kulturalne i warunki życia zawodowego. Troska więc o męstwo winna leżeć w interesie zarówno władzy, jak i obywateli.

Prośmy Chrystusa Pana dźwigającego krzyż, abyśmy w naszym codziennym życiu okazywali męstwo w walce o wartości prawdziwie chrześcijańskie.

V. Ukrzyżowanie Chrystusa.

Aby zło dobrem zwyciężyć i zachować godność człowieka, nie wolno walczyć przemocą. Ojciec Święty w czasie stanu wojennego w modlitwie do Pani Jasnogórskiej powiedział, że „Naród nie może rozwijać się prawidłowo, gdy jest pozbawiony praw, które warunkują jego pełną podmiotowość”. Państwo nie może być mocne siłą żadnej przemocy. Komu nie udało się zwyciężyć sercem i rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości. Najtrwalsze, najwspanialsze walki, jakie zna ludzkość, jakie zna historia, to walki ludzkiej myśli. Najnędniesze i najkrótsze – to walki przemocy. Idea, która potrzebuje broni, by się utrzymać, sama obumiera. Idea, która utrzymuje się tylko przy użyciu przemocy, jest wypaczona. Idea, która jest zdolna do życia, podbija sobą, a za nią spontanicznie idą miliony. Solidarność, dlatego tak szybko zadziwiła świat, że nie walczyła przemocą. Ale na kolanach, z różańcem w ręku, przy polowych ołtarzach upominała się o godność ludzkiej pracy, o godność i szacunek dla człowieka. O te wartości wołała bardziej niż o chleb powszedni. Kardynał Stefan Wyszyński powiedział, że „świat pracowniczy na przestrzeni ostatnich dziesiątek lat doznał wielu zawodów, ograniczeń. Ludzie pracy i całe społeczeństwo przeżywało w Polsce udrękę podstawowych praw osoby ludzkiej, ograniczenie wolności myślenia, światopoglądu, wyznawania Boga, wychowania młodego pokolenia”. Wszystko to było stłamszone. Na

odcinku pracy zależnej stworzono specjalny model ludzi zmuszonych do milczenia i do wydajnej pracy. Gdy ten ucisk wszystkich dostatecznie umęczył – powstał zryw ku wolności, powstała „Solidarność”, która udowodniła, że do przebudowy społeczno-gospodarczej nie trzeba zrywać z Bogiem. Módlmy się, byśmy byli wolni od leku i zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzы odwetu i przemocy.¹²⁹

Były to jego słowa ostatnie.

W drodze powrotnej, w miejscowości Górsk ks. Popiełuszko i towarzyszący mu Waldemar Chrostowski zostali uprowadzeni przez trzech funkcjonariuszy IV Departamentu MSW, tj. instytucji powołanej do walki z Kościołem Katolickim (i wartościami, które uosabiał).¹³⁰ Waldemarowi Chrostowskiemu udało się uciec i zawiadomić o porwaniu organy ścigania.¹³¹

Umęczone, zmasakrowane, skrępowane sznurem ciało ks. Jerzego Popiełuszki zamordowanego przez sprawców jego uprowadzenia odnaleziono 30 października 1984 roku na tamie na Wiśle we Włocławku. Zostało ono przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku¹³², gdzie dokonano jego identyfikacji, a następnie złożenia do trumny. Zmarłego pochowano w czerwonym jak krew ornacie. Dłonie księdza opleciono różańcem z masy perłowej – podarunkiem od papieża Jana Pawła II przekazanym mu niegdyś przez siostrę zakonną. Na piersi zaś położono księdzu bukiet z białych i czerwonych kwiatów (były to rumianki i goździki).¹³³

Ksiądz Jerzy Popiełuszko zginął śmiercią męczeńską 19 października 1984 roku.

Pobrana podczas sekcji zwłok księdza krew została przez lekarzy umieszczona w specjalnych ampułkach, opisana imieniem i nazwiskiem kapłana, a następnie zamurowana w ścianie jednego z klasztorów celem zachowania jej jako relikwii, co świadczy o tym, że właściwie natychmiast po śmierci księdza Jerzego istniało powszechne przekonanie o jego świętości.¹³⁴

Na Dolnym Śląsku relikwie księdza Popiełuszki znajdują się m.in. w kościołach w Strzegomiu (drobinka kości pobrana podczas ekshumacji ciała dokonanej 7 kwietnia 2010¹³⁵)¹³⁶, Jaworzynie Śląskiej (pobrana podczas sekcji krew)¹³⁷ i we Wrocławiu¹³⁸.

Wiadomość o odnalezieniu w wodach Zalewu Wiślanego na tamie we Włocławku ciała ks. Popiełuszki przekazał trwającym na modlitwie w kościele pw. św. Stanisława Kostki ks. Andrzej Przekaziński. Rozległ się szloch. Do mikrofonu podszedł wówczas ks. Feliks Folejewski, który zaintonował modlitwę *Ojczy nasz...*¹³⁹ Na słowa „i odpuść nam nasze winy” wierni zamilkli. I wtedy stał się rzecz niesamowita. Ludzie za kapłanem trzykrotnie powtórzyli:

*i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.*¹⁴⁰

Pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki odbył się w sobotę 3 listopada 1984 roku. Przewodniczył mu ówczesny Prymas kard. Józef Glemp w asyście dziewięciu biskupów i około tysiąca księży.¹⁴¹ Szacuje się, że przybyło nań od 600 do 800 tysięcy wiernych.¹⁴² Trumna z ciałem ks. Popiełuszki została ustawiona na wysokim katafalku nakrytym biało-czerwoną flagą, która wznosząc się

¹²⁹ Za: Ksiądz Jerzy Popiełuszko. *Brat ludzi uciśnionych*, Jasna Góra 1984 (broшура drugoobiegowa), s. 16 – 22. Przedruk również w: Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 398 – 403.

¹³⁰ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 302.

¹³¹ Por. M.in. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 269 – 272.

¹³² Por. Tamże, s. 342.

¹³³ Por. *Zwyciężyłeś – zwyciężaj!*, brak miejsca wydania 1985, s. 72 – 78.

¹³⁴ Por. Film dokumentalny Telewizji Polskiej „Jest u nas”, reż. ks. Andrzej Dębski, Polska 2019. Emisja TVP 1, 18.10.2020.

¹³⁵ Milena Kindziuk, *Ekshumowano szczątki ks. Jerzego*, „Niedziela warszawska” 16/2010.

¹³⁶ Por. Krystyna Smerd, *Strzegom: Wprowadzenie relikwii błogosławionych* (kard. Stefana Wyszyńskiego i ks. Jerzego Popiełuszki – AW), „Niedziela świdnicka”, 21.12.2021.

¹³⁷ Por. ks. Mirosław Benedyk, *Doczekali się relikwii męczennika*, „Niedziela świdnicka” 13/2021, str. VIII.

¹³⁸ Por. „Fakty” TVP 3 WROCŁAW. Wydanie główne. Emisja z dnia 17.10.2021.

¹³⁹ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 332.

¹⁴⁰ Por. *Zwyciężyłeś – zwyciężaj*, dz. cyt., s. 49.

¹⁴¹ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 269.

¹⁴² Por. M.in. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s.

ku obu wieżom żoliborskiej świątyni, rozdzielała się na dwoje, tworząc w ten sposób literę V (łac. victoria – zwycięstwo).¹⁴³ Na prośbę robotników, których delegacji do Prymasa Glempa przewodniczyła matka zamordowanego kapłana, Marianna Popiełuszko, ks. Jerzy został pochowany na placu przylegającym bezpośrednio do kościoła św. Stanisława Kostki, blisko ludzi, wśród których posługiwał i dla których poświęcił swe młode życie.¹⁴⁴ Gdy zginął, miał bowiem trzydzieści siedem lat.

W czerwcu 1987 roku grób ks. Jerzego Popiełuszki nawiedził papież Jan Paweł II. Stało się to podczas trzeciej papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny. Modlitwie papieża u grobu ks. Popiełuszki towarzyszyli m.in. państwo Marianna i Władysław Popiełuszkowie, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki ks. prałat Teofil Bogucki oraz kierowca, świadek porwania Waldemar Chrostowski.¹⁴⁵

W październiku 2009 roku, czyli w dwudziestą piątą rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, został on (pośmiertnie) uhonorowany najwyższym polskim odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego. Nagrodę tę z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej śp. Lecha Kaczyńskiego odebrała matka zamordowanego, Marianna Popiełuszko.¹⁴⁶

Po prostu – człowiek

W czynieniu dobra był zaskakujący

„Pytają mnie ludzie, którzy go nie znali, jakim był na co dzień, w towarzystwie, jakie było jego oblicze duchowe” – pisał we wspomnieniu o ks. Jerzym Popiełuszcze ks. prałat Teofil Bogucki, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki – „był w pełni prawdziwym człowiekiem, prostym i dobrym. (...) Opanowany, łagodny i dla wszystkich życzliwy. Był kapłanem o szerokich horyzontach. (...) Nieugięty w zwalczaniu zła, a wytrwały w czynieniu dobra. Dla wszystkich był wszystkim. (...) Był miłosierny i miłosierdzie świadczył. (...) W czynieniu dobra był zaskakujący. W noc wigilijną podczas stanu wojennego wsiadł do samochodu i docierał do straży wojskowych¹⁴⁷ na ulicach, wysiadał z samochodu, zbliżał się do żołnierzy, którzy prężyli się gotowi do strzału, a on spokojnie podchodził do nich, wyciągał opłatek i dzielił się z nimi. Srodzy żołnierz płakali ze szczęścia, że ktoś o nich pomyślał”.¹⁴⁸

Ksiądz Jerzy, mój syn, odznaczał się dużą życzliwością i miłością względem ludzi. Miał otwartą postawę na innych. Gdy był mały, dzielił się z rodzeństwem i kolegami nawet jednym orzechem, nie zatrzymywał dla siebie. Podobnie było w okresie jego młodości, a potem w latach jego życia kapłańskiego. W różnych trudnościach i doświadczeniach polecał się Bogu i Jemu ufał. Swoją ufność wyrażał w modlitwie (...). Stwierdzam, że był człowiekiem pełnym zaufania Panu Bogu. Nie zauważyłam u niego żadnych aktów desperacji¹⁴⁹

– zeznała przed Trybunałem Beatyfikacyjnym Marianna Popiełuszko, matka księdza Popiełuszki.

Widywałam często Popiełuszkę z okna biblioteki, która znajdowała się na terenie jednostki. W masce gazowej, na zimnie i mrozie czołgał się po ziemi na komendę: padnij – powstań. (...) A potem widywałam go z okna, jak chodził z różańcem w rękę i się modlił¹⁵⁰

¹⁴³ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 353.

¹⁴⁴ Por. Tamże, s. 345 – 346.

¹⁴⁵ Por. Tamże, s. 503 – 504.

¹⁴⁶ Por. Tamże, s. 531 – 532.

¹⁴⁷ Złożonych też z funkcjonariuszy ZOMO. Por. Milena Kindziuk, *Oplatek z zomowcami*, w: tejże, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 146 – 149.

¹⁴⁸ ks. Teofil Bogucki, *Duchowa sylwetka księdza Jerzego*, cyt. za: Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 439 – 442.

¹⁴⁹ Milena Kindziuk, *Wizja męczeństwa w zeznaniach Marianny Popiełuszko w procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego Popiełuszki*, „Collectanea Theologica” 87(2017) nr 2, s. 136.

¹⁵⁰ Relacja ustna Władysławy Zaczynskiej, bibliotekarki z Bartoszyc. Cyt. za: Milena Kindziuk, *Obraz formacji religijnej i patriotycznej ks. Jerzego Popiełuszki (do 1980 r.). 2.b Służba wojskowa w jednostce klerycznej*, w: tejże, *Wizerunek...*, dz. cyt., s. 38.

– wspominała Władysława Zaczyńska, bibliotekarka z Bartoszyc, u której ksiądz Jerzy wypożyczał książki: socjologiczne, psychologiczne, a także religioznawcze, choć te ostatnie były starannie dobierane przez Główny Zarząd Polityczny, a tym samym tendencyjne, kłamliwe.¹⁵¹

Księżda Popieluszkę tak zapamiętała pewna czytelniczka „Niedzieli”, która śpiewała w chórze podczas jednej z jego mszy prymicyjnych, a która swe wspomnienie o nim nadesłała redakcji legnickiej edycji tego czasopisma:

Miałam możliwość osobiście poznać ks. Jerzego. Spotkanie to miało miejsce w czerwcu 1972 r. w Parszowicach podczas Mszy św. prymicyjnej, którą odprawił ze swoim przyjacielem z roku ks. Bogdanem Liniewskim. W jaki sposób znalazłam się na tej uroczystości? Śpiewałam w scholi parafii św. Jacka w Legnicy. Krewna ks. Liniewskiego, nasza parafianka, poprosiła siostrę Cecylię, która prowadziła naszą scholę, abyśmy zaśpiewały na Mszy św. prymicyjnej w Parszowicach. Tak też się stało. Cztery moje koleżanki i ja, wraz z naszą siostrą śpiewaliśmy podczas Mszy św. Po jej zakończeniu prymicjanci jeszcze pozostali w kościele i przyjmowali życzenia, my udałyśmy się na przyjęcie. Czas oczekiwania na nich postanowiłyśmy skrócić sobie, grając w piłkę. Przyłączył się do nas ks. Jerzy. Jedną z moich koleżanek popełniła gafę, pytając go, który to prymicjant. Nie wyobrażała sobie, że prymicjant, osoba najważniejsza w tym dniu, może przyjść i tak po prostu zagrać w piłkę. Zakłopotanie mojej koleżanki obrócił w żart. Ta sytuacja przekonała mnie, że ten ksiądz jest wyjątkową osobą. Już wtedy emanował wewnętrznym spokojem, radością, pogodą ducha i udzielało się to przebywającym z nim. Naszym śpiewem urozmaiciłyśmy również przyjęcie wydane na cześć prymicjantów. Zamieniłyśmy jeszcze kilka zdań z ks. Jerzym, który zapewniał, że przyśle nam zdjęcie prymicyjne. Nie przywiązywałam do tego dużej wagi. Myślałam, że tak powiedział przez grzeczność. W sierpniu byliśmy całą grupą na oazie dzieci Bożych w Barcicach k. Starego Sącza. Siostra Cecylia przysłała do nas list. W liście były zdjęcia prymicyjne z dedykacją od ks. Jerzego Popieluszki i zaproszenie do odwiedzenia go w Ząbkach. Ogarnęła nas wielka radość. Z niedowierzaniem powtarzałyśmy, „a jednak nie zapomniał o nas”. Wstyd nam było, że miałyśmy wątpliwości.¹⁵²

Ks. Jerzy Popieluszko, będąc na parafii w Ząbkach, wraz z drugim posługującym w niej wikariuszem zaczął uczyć się języka angielskiego, dzięki czemu mógł powitać anglojęzycznych gości owej podwarszawskiej parafii w ich własnym języku.¹⁵³ Znajomość języka angielskiego wkrótce miała mu się bardzo przydać. W 1974 roku udał się on bowiem po raz pierwszy do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie swojej ciotki, pani Mary Kalinoskiej¹⁵⁴ (dla której i za pieniądze której zakupił on maleńkie mieszkanie w Warszawie przy ulicy Chłodnej, w którym pani Kalinoska nigdy jednak nie zamieszkała, zmarła bowiem w 1982 roku, tj. na rok przed zaaranżowaną w mieszkaniu tym prowokacją). Ksiądz Jerzy odwiedził Stany Zjednoczone czterokrotnie: we wspomnianym już 1974, 1976, 1980 i 1981 roku. Będąc w USA w 1976 roku, uczestniczył w odbywającym się wówczas w Filadelfii Kongresie Eucharystycznym¹⁵⁵, tym samym, w którym brał udział ówczesny metropolita krakowski, przyszedł papież, kardynał Karol Wojtyła¹⁵⁶, zaś w dwa lata później, tj. w 1978 roku, udał się w podróż po Półwyspie Bałkańskim, zwiedzając przy okazji Czechosłowację i Austrię. Lubił podróżować. Poza wymienionymi państwami, był również w Danii¹⁵⁷, Kanadzie¹⁵⁸ i Niemczech Wschodnich¹⁵⁹. W prowadzonych przez siebie *Zapiskach* opisywał miejsca, które odwiedzał:

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Nowak Elżbieta, *Moje wspomnienie o ks. Jerzym Popieluszcze*, „Niedziela legnicka”, nr 40, 2010.

¹⁵³ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 94.

¹⁵⁴ Właśc. Mary Kalinoski. W języku angielskim nazwiska są nieodmienne.

¹⁵⁵ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popieluszko*, dz. cyt., s. 83.

¹⁵⁶ Por. George Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, wyd. Znak, Kraków 2000, s. 288.

¹⁵⁷ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popieluszko*, dz. cyt., s. 114. Także: *Przyjaciel bl. ks. Jerzego Popieluszki*. Z ks. Bogdanem Liniewskim rozmawia Jowita Hajduk, „Niedziela legnicka”, 48/2013, str. 6 – 7. Tu zdanie: Przypominam też sobie, jak pojechaliliśmy w odwiedziny do naszych przyjaciół mieszkających w Danii (...).

¹⁵⁸ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popieluszko*, dz. cyt., s. 83 – 84.

¹⁵⁹ Por. Andrzej Tarwid, *Spotkania z Księdzem Jerzym*, „Niedziela Ogólnopolska” 23/2010, str. 4 – 29.

Pensylwania. Piękne góry, niezapomniane krajobrazy.

(...) Pierwsze palmy, jeszcze mizerne, między sosnami. Piękna równina. Poszycie lasu gęste, malownicze.

(...) Po lewej i prawej stronie rosną pomarańcze. Drzewa podobne do jabłoni. Zobaczyłem małego krokodyla. Po prawej stronie Ocean Atlantycki¹⁶⁰.

Albo:

Po austriackiej stronie było tak cudownie, że się nie da opisać. Słyszałem dzwoneczki (...) pasących się w Alpach owiec.

Minęła niedziela. Z Lubljany dojechałem na 12^o do Rjeki, a właściwie zatrzymałem się parę kilometrów przed i już morze cudowne między górami. Zjadłem pierwsze winogrona o smaku czerwonych porzeczek.

Rano dzisiaj byłem w Warnie, a jutro rano pojedę do Sofii¹⁶¹.

Niemniej nie udało mu się odwiedzić Wybrzeża Kości Słoniowej, o wyjazd na które ubiegał się dwukrotnie, chcąc odwiedzić posługującego w kraju tym na placówce misyjnej ks. Bogdana Liniewskiego (tego samego, z którym odprawił mszę prymicyjną w Parszowicach). Co stanęło na przeszkodzie w roku 1978, w którym ks. Jerzy po raz pierwszy próbował udać się do Afryki, nikt już nie pamięta.¹⁶² W cztery lata później, w 1982 roku, wyjazd ów uniemożliwiły mu służby, odmawiając wydania paszportu.

Mimo tych niecodziennych jak na tamte czasy doświadczeń ks. Popiełuszko pozostał bardzo skromną osobą. Emanowało z niego dobro i spokój.

Po spotkaniu z nim człowiek zyskiwał jakiś zapal do pracy, do czynienia czegoś dobrego. Miał niewątpliwie wielki wpływ na drugiego człowieka. Być może to jest właśnie ta świętość, którą ksiądz Jerzy nosił w sobie. To był wybraniec Pana Jezusa¹⁶³

– mówiła Katarzyna Soborak, notariusz w procesie beatyfikacyjnym ks. Popiełuszki, wieloletnia szefowa Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu ks. Jerzego Popiełuszki, odznaczona medalem papieskim Pro Ecclesia et Pontifice za wybitne zasługi w dziele upamiętniania życia i męczeńskiej śmierci żoliborskiego kapłana.¹⁶⁴

Ksiądz Jerzy kochał ludzi, a oni tę miłość odwzajemniali. Wiosną 1983 roku studenci medycyny, których ks. Popiełuszko był duszpasterzem, podarowali mu małego, czarnego pieska, którego postanowił on nazwać Tajnym, czyli Malutkim od angielskiego słowa *tiny* – mały, malutki.¹⁶⁵ Język angielski nie był jednak znany bodaj nikomu z przyjaciół księdza, dlatego też brzmienie nadanego zwierzątku imienia wielu kojarzyło się bardziej z agentami Służby Bezpieczeństwa nieustannie wystającymi pod oknami plebanii aniżeli z drobną budową szczenięcia, stąd wkrótce przemianowano go Tajniaczkiem (lub Tajniakiem).¹⁶⁶ Takim też jego imieniem zaczął posługiwać się ks. Popiełuszko, który w Zapiskach swych zanotował – „jestem chwilę sam, przy nogach Tajniaczek”¹⁶⁷. Ów uroczy podarunek w postaci małego czarnej maści pieska był jednym z wielu, jakie ks. Jerzy otrzymał od przyjaciół i parafian. Jak mówił: „Ludzie są wspaniali. Ciągłe nowe kwiaty. Ciągłe listy mówiące o solidarności”¹⁶⁸. Ksiądz Jerzy codziennie otrzymywał od wiernych jakieś drobne upominki, słodczyce, jak również kwiaty

¹⁶⁰ ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt., s. 5 – 7.

¹⁶¹ <https://kspopieluszko.blogspot.com/2010/09/zapiski-ks-gerzego-notes-brazowy.html>; data dostępu: 21.02.2024.

¹⁶² Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 89.

¹⁶³ Por. *Ludzie przychodzili po nadzieję*, rozmowa z panią Katarzyną Soborak [cyt. za: Teresa Izwerska, dz. cyt., s. 113].

¹⁶⁴ Por. Milena Kindziuk, *Cuda księdza Jerzego. Dlaczego nie wszyscy są uzdrowiani?*, wyd. Znak, Kraków 2016, s. 129.

¹⁶⁵ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 195.

¹⁶⁶ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 195.

¹⁶⁷ ks. Jerzy Popiełuszko, *Zapiski*, dz. cyt., s. 56.

¹⁶⁸ Tamże, s. 51.

właśnie (które bardzo lubił) czy też listy (opublikowane w rok po jego śmierci nakładem podziemnej Niezależnej Oficyny Wydawniczej, której to publikacji tytuł *Kochany księżę Jurku...* zaczerpnięty został nagłówka jednego z nich). Z okazji imienin, które w 1984 roku przypadły w Poniedziałek Wielkanocny, ks. Popiełuszko otrzymał około tysiąca stu bukietów.¹⁶⁹ Zaprzyjaźniona z nim malarka Teresa Chromy namalowała dlań jego portret, który po śmierci księdza ofiarowała ona papieżowi Janowi Pawłowi II.¹⁷⁰ „Był po prostu oddany człowiekowi, który przez niego przybliżał się do Boga. Dlatego otaczano go tak powszechną i spontaniczną miłością” – powiedział o zamordowanym kapłanie kard. Józef Glemp w homilii wygłoszonej podczas uroczystości pogrzebowych ks. Jerzego Popiełuszki – „On sam (ks. Popiełuszko – AW), jak przyznawał, nie szukał względów dla siebie, nie chciał wiernych wiązać ze sobą, chciał im po prostu przybliżyć piękno Boga i prawdziwość zasad wiary. (...) Był jednym z gorących szermierzy w obronie praw życia. Jasno wykladał naukę Kościoła na temat życia nienarodzonych. (...) Jego życie pracowite i ofiarne zostało przedwcześnie przerwane na ziemi w okrutny sposób. Dusze sprawiedliwych są jednak w rękę Boga”¹⁷¹. Nikt z nas bowiem nie żyje i nie umiera dla siebie – dodawał za św. Pawłem Prymas.

Prymas Józef Glemp zmarł w styczniu 2013 roku.

Beatyfikacja

*... i ten błogosławionym zostanie, kto na miejscu panowania złości, nienawiści i szalu, wzniesie stolicę miłości i dobroci*¹⁷²

Pierwsza msza święta w intencji beatyfikacji ks. Popiełuszki została odprawiona już 1 listopada 1984 roku (tj. w dwa dni po odnalezieniu w wodach Zalewu Wiślanego ciała ks. Jerzego i jednocześnie na dwa dni przed jego pochówkiem) w żoliborskiej parafii św. Stanisława Kostki¹⁷³, „pierwsze (zaś – AW) oficjalne dokumenty z prośbą o beatyfikację ks. Popiełuszki pojawiły się na biurku kard. Józefa Glempa zaledwie dwa dni po pogrzebie. (...) Do listów z Polski dołączały również prośby z zagranicy. Komitet z archidiecezji w Detroit zebrał prawie 14 tys. próśb z 17 krajów świata”.¹⁷⁴ Dnia 6 czerwca 2010 roku ks. Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany. Mszy Świętej beatyfikacyjnej przewodniczył abp Angelo Amato, ówczesny prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, a zarazem legat papieża Benedykta XVI na tę uroczystość. We Mszy Świętej uczestniczyło ok. 150 tys. wiernych, wśród nich rodzeństwo księdza Jerzego, jak również jego dziewięćdziesięcioletnia wówczas matka Marianna Popiełuszko, która na pytanie dziennikarzy, jakiej kary życzyłaby sobie dla morderców syna, odpowiedziała: „Śmierci niczyjej nie żądam. Pan Bóg sam kiedyś osądzi. Ile trzeba, tyle mordercy będą musieli odpokutować. Niech im Pan Jezus daruje. Najbardziej bym się cieszyła, żeby się oni nawrócili”.¹⁷⁵

Matka księdza Popiełuszki, Marianna, zmarła w opinii świętości 19 listopada 2013 w wieku 93 lat.¹⁷⁶

Ku kanonizacji

Dwa Paryże księdza Jerzego

Suchowola – było to dawniej miasto nad rzeką Olszanką i bagnami położone w szerokiej dolinie Brzozówki na szlaku handlowym Grudziądz – Grodno. (...) W 1617 roku była to królewska wieś należąca do parafii Chodorów. W (latach – AW) 1766 – 1775 założono na części wsi Suchowoli miasto, które nazwano *Paryżem*, gdyż w okresie Oświecenia

¹⁶⁹ Por. Tamże, s. 53.

¹⁷⁰ Por. Milena Kindziuk, *Świadek prawdy*, dz. cyt., s. 179 – 180.

¹⁷¹ Homilia ks. kardynała Józefa Glempa wygłoszona na pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki, cyt. za: *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Brat ludzi uciśnionych*, dz. cyt., s. 23 – 30.

¹⁷² Eliza Orzeszkowa, *Publicystyka społeczna*, t. 2., Warszawa 2020.

¹⁷³ Por. Ewa K. Czaczkowska, Tomasz Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, dz. cyt., s. 346.

¹⁷⁴ Artur Stelmasiak, *Droga na ołtarze*, „Niedziela Ogólnopolska”, nr 23/2010, s. 4 – 29.

¹⁷⁵ Milena Kindziuk, *Ból do samego nieba*, „Niedziela Ogólnopolska”, nr 42/2014, s. 26.

¹⁷⁶ O śmierci Marianny Popiełuszki i o niej samej: *Niedziela Ogólnopolska* 48/2013. Tu szczególnie artykuł: Milena Kindziuk, *Odeszła ikona matki*, „Niedziela Ogólnopolska” nr 38/2013, s. 8.

modne były różne dostojne określenia importowane z zewnątrz. Ta jednak sztuczna i gabinetowa nazwa miasta nie przyjęła się wśród ludności, która po swojemu używała pierwotnej formy Suchowola, czyli *sucha wola* (wolnizna)¹⁷⁷

– pisał Stanisław Rospond w *Słowniku etymologicznym miast i gmin PRL*. W sześćdziesiąt pięć lat po narodzinach ks. Popiełuszki jego imię znów związać się miało z Paryżem, a dokładniej z podparyską diecezją Créteil.

„Wszystko zaczęło się w 2001 roku, kiedy Francuz François Audelan zachorował. Lekarze zdiagnozowali u niego przewlekłą białaczkę szpikową w formie nietypowej i od początku dawali mu nikłe szanse na wyleczenie” – relacjonowała w książce pt. *Cuda księdza Jerzego* Milena Kindziuk, autorka pierwszej rozprawy doktorskiej poświęconej ks. Jerzemu Popiełuszce. Mimo leczenia stan mężczyzny stale się pogarszał. Po dziesięciu latach zapadł on w śpiączkę. Przy przeniesionym na oddział paliatywny Françoisie Audelanie nieustannie czuwała jego żona, Chantal Audelan, której posługująca we francuskim szpitalu polska siostra zakonna zaproponowała, by nieprzytomnego odwiedził ksiądz. Ta jednak odmówiła, tłumacząc, iż mąż jej przyjął już sakrament chorych (oboje byli bowiem wierzący). W końcu jednak uległa namowom siostry i zgodziła się, by ta poprosiła na salę posługującego akurat w szpitalu tym kapłana, którym okazał się Bernard Brien, sześćdziesięcioletni francuski duchowny, wyswięcony na księdza w zaledwie kilka miesięcy wcześniej, po tym jak w 2003 roku przeżył on nawrót, by w kilka lat później wstąpić do seminarium. W lipcu 2012 roku, a więc na kilka miesięcy przed wezwaniem go do umierającego Françoisia, odwiedził on Polskę, a w niej m.in. Warszawę i grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Zwiedzając muzeum jemu poświęcone, odkrył, że zarówno on, jak i ks. Popiełuszko, urodzili się tego samego dnia – 14 września 1947 roku. W dniu, w którym ks. Brien modlił się nad nieprzytomnym Françoisem Audelaniem, przypadała 65. rocznica urodzin ich obu. Ks. Brien, uświadomiwszy sobie tę zbieżność, postanowił prosić Boga właśnie za wstawiennictwem żoliborskiego błogosławionego, którego historia wywarła na nim duże wrażenie. W chwilę po wyjściu z sali duchownego i siostry, François Audelan otworzył oczy. Żył, a białaczka całkowicie ustąpiła.¹⁷⁸

Cud ten został podany do wiadomości publicznej dopiero w dwa lata później, w 2014 roku,¹⁷⁹ kiedy to oficjalnie powołano trybunał kanonizacyjny, którego celem było m.in. zebranie koniecznej dokumentacji poświadczającej, iż uzdrowienie chorego było nagłe, całkowite i niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia. W listopadzie 2017 roku François Audelan zmarł. Proces kanonizacyjny zawieszono, gdyż lekarzom nie udało się jednoznacznie ustalić, co było przyczyną śmierci mężczyzny. Nawrót białaczki oznaczałby bowiem, że uzdrowienie, jakie się dokonało, nie było całkowite, podczas gdy całkowitość (zupełność) wyleczenia przyjmuje się za jeden z warunków uznania danego przypadku za cud.¹⁸⁰

Jesienią 2021 roku proces ów został wznowiony. Toczy się on na terenie archidiecezji warszawskiej, niemniej cud, jaki został wybrany do zbadania, pozostaje tajemnicą.¹⁸¹

¹⁷⁷ Hasło: Suchowola w: Stanisław Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

¹⁷⁸ Por, Milena Kindziuk, *Cuda księdza Jerzego*, dz. cyt., s. 163 – 176.

¹⁷⁹ Por. Lidia Dudkiewicz, *Dlaczego znowu Francja...*, „Niedziela Ogólnopolska 38/2014, str. 3” (Tu w szczególności słowa: Przez kilka ostatnich dni w tajemnicy trzymaliśmy w redakcji tekst objęty embargiem, a dotyczący cudu, który dokonał się we Francji za wstawiennictwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Dziś możemy powiadomić, że 20 września 2014 r. we francuskiej diecezji Créteil rusza proces o uznanie cudu uzdrowienia 56-letniego mężczyzny ze złośliwego nowotworu. Z artykułu zamieszczonego w „Niedzieli” dowiadujemy się, że chory na białaczkę szpikową François Audelan dwa lata temu był w stanie agonalnym, a żona przygotowywała już formalności pogrzebowe – wybrała nawet dla męża dębową trumnę. I stał się cud, dokładnie w rocznicę urodzin ks. Jerzego Popiełuszki, 14 września 2012 r., po modlitwie francuskiego kapłana i polskiej zakonnicy przy relikwiach ks. Jerzego, złożonych na szpitalnym łóżku umierającego mężczyzny, powrócił on do życia.) Także: Milena Kindziuk, *Zdarzył się cud!*, „Niedziela Ogólnopolska” 38/2014, str. 10 – 12.

¹⁸⁰ Por. ks. prof. Naumowicz: sprawa procesu kanonizacyjnego ks. Popiełuszki wraca do centrum zainteresowania archidiecezji warszawskiej (<https://www.niedziela.pl/artykul/73328/Ks-prof-Naumowicz-sprawa-procesu>; data dostępu: 29.02.2024).

¹⁸¹ Tamże.

Aneks

Kazanie z dnia 31 października 1982 roku

Stoimy dzisiaj przy ołtarzu Chrystusowym wobec twojego wizerunku, święty Maksymilianie, patronie Polski udręczonej. Stoimy, aby zanieść modlitwę do tronu Bożego, aby za twoim pośrednictwem prowadzić z Bogiem dialog w imieniu naszym i w imieniu tych wszystkich, którzy cierpią w obozach i więzieniach, cierpią za walkę o sprawiedliwość i prawdę w Ojczyźnie.

Wszystkie wzniosłe przeżycia poprzednich lat związane z wyborem Polaka na Stolicę Piotrową, przeżycia związane z pierwszą w tak przebogatych dziejach narodu polskiego wizytą papieża na polskiej ziemi, przeżycia związane z narodzinami „Solidarności” – wszystko to miało nas przygotować i umocnić do mężnego znoszenia cierpień i upokorzeń, jakie od przeszło dziesięciu miesięcy przeżywamy.

Natomiast zaliczenie do grona świętych Ciebie, ojcze Maksymilianie, współczesny męczenniku, ukazuje nam i utwierdza nas w przekonaniu, że potęgą zła, zakłamania, pogardy i nienawiści do człowieka musi być pokonana. Jesteś święty Maksymilianie symbolem zwycięstwa, jakie odnosi człowiek siłą zniewolony, ale pozostający wolny duchem.

Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie to dawanie prawdzie świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy i nie protestujemy przeciw niemu na co dzień. Nie protestujemy, milczymy lub udajemy, że w nie wierzymy. Żyjemy wtedy w zakłamaniu. Odważne świadczenie prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy więzieniu. Gdyby większość Polaków w obecnej sytuacji wkroczyła na drogę prawdy, gdyby ta większość nie zapomniała, co było dla niej prawdą jeszcze przed niespełna rokiem, stalibyśmy się narodem wolnym duchowo już teraz. A wolność zewnętrzna czy polityczna musiałaby przyjść prędzej czy później jako konsekwencja tej wolności ducha i wierności prawdzie.

Zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest przezwyciężenie lęku. Lęk rodzi się przeciw z zagrożenia. Lękamy się, że grozi nam cierpienie, utrata jakiegoś dobra, utrata wolności, zdrowia czy stanowiska. I wtedy działamy wbrew sumieniu, które jest przeciw lękom. Przezwyciężamy lęk, gdy godzimy się na cierpienie lub utratę czegoś w imię wyższych wartości. Jeżeli prawda będzie dla nas taką wartością, dla której warto cierpieć, warto ponosić ryzyko, to wtedy przezwyciężamy lęk, który jest bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia. Chrystus wielokrotnie przypominał swoim uczniom: „Nie bójcie się. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a nic więcej uczynić nie mogą... (Łk 12.4)” Ty, święty Maksymilianie, byłeś wierny temu pouczeniu Chrystusa. Nie bałeś się pojechać w nieznaną Japonię, by głosić prawdę o Chrystusie. Nie bałeś się cierpienia i utraty życia. Dzięki temu twój wolny duch żyje i przynosi owoce.

Zmarły prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, przebywając w więzieniu za prawdę, w swoich notatkach w dniu 5 października 1954 roku pisał, że „największym brakiem apostoła jest lęk (...), on ścisną serce i kurczy gardło. (...) Każdy, kto milknie wobec nieprzyjaciół sprawy, rozzuchwała ich. (...) Zmusić do milczenia przez lęk, to pierwsze zadanie strategii bezbożniczej. (...) Milczenie tylko wtedy ma swoją apostołską wymowę, gdy nie odwraca oblicza swego od bijących...”. Tyle ksiądz prymas w *Zapiskach więziennych*.

Tak bardzo jesteś nam potrzebny, święty Maksymilianie, jako wzór człowieka nieulegającego lękom, nieulegającego zastraszeniu. Jako święty, którego można nazwać patronem Polski udręczonej. Bo który ze świętych mógłby upominać się bardziej o swój zniewolony dziś naród, niż ty, który byłeś bity i poniewierany. Którego patrzyłeś na załknionych braci, przebywających z tobą w więzieniu, a potem w obozie i bunkrze głodowym. Którego zabrano do obozu bez wyroku, tylko dlatego, że należałeś do synów kochających Ojczyznę i prawdę, który przyjąłeś cierpienie i śmierć za drugiego człowieka.

Przyjąć dobrowolnie cierpienie za drugiego człowieka to coś więcej niż tylko cierpieć. Na taką decyzję mogą się zdobyć tylko ludzie wewnętrznie wolni.

Są i tu dzisiaj w naszej świątyni zarówno ludzie cieszący się autorytetem i sympatią społeczeństwa, jak i prości robotnicy, którzy zgłaszali chęć pójścia do obozu dla internowanych w zamian za uwolnienie ojców czy matek rodzin. Chcieli nieść krzyż swych współbraci, chcieli uwolnić od cierpienia chociaż niektóre rodziny. Niestety, nie pozwolono im złożyć tej ofiary za braci swoich.

Wiele nasz naród wycierpiał w dziejach historii. Tak trudno jest mówić jeszcze dzisiaj o bolesnej przeszłości tamtych strasznych lat okupacji. Ale im bardziej pamiętamy, ile przeżył nasz naród w przeszłości, pod okupacją nienawiści, tym bardziej rozumiemy słowa Ojca Świętego skierowane do Polaków na audiencji w dniu 11 października bieżącego roku.

„Nie jest dobrze – mówił przez Łzy Ojciec Święty – nie jest dobrze, jeżeli rodacy przyjeżdżają na kanonizację swojego Rodaka ze łzami w oczach. Bo nie były to łzy radości... Do nich dołączyły się czasem słowa wołania. Wołania nie tylko w tej sali, wołania z daleka. I dlatego ja chcę odpowiedzieć na te wołania przez was, którzy tu jesteście, chcę odpowiedzieć tym, których nie ma, a przede wszystkim tym, którzy znajdują się w obozach internowanych, w więzieniach. Pragnę odpowiedzieć tym, którzy w jakikolwiek sposób cierpią na ziemi polskiej, i pragnę z tego miejsca zwrócić się do władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby nie było więcej tych łez. Społeczeństwo polskie, mój naród zasługuje nie na to, ażeby pobudzać go do łez rozpacz i przygnębienia, ale na to, żeby tworzyć jego lepszą przyszłość...”

Tak, naród, który tyle wycierpiał w niedalekiej przeszłości, nie zasługuje na to, by wielu jego najlepszych synów i córek przebywało w obozach i więzieniach, nie zasługuje na to, by była poniewierana i bita młodzież, by miały miejsce kainowe zbrodnie. Nie zasługuje na to, by wbrew jego woli odebrano mu okupiony cierpieniem i krwią robotników Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, o którym już zmarły prymas 2 kwietnia 1981 roku powiedział, że w ciągu kilku miesięcy zrobił więcej, niż zdołałaby dokonać najbardziej sprawna polityka. Związek, o którym Rada Główna Episkopatu w dniu 15 grudnia ubiegłego roku powiedziała, że jest konieczny do przywrócenia równowagi życia społecznego. Związek, o którego reaktywowanie ubiegał się do ostatniej chwili, kładąc na szalę swój własny i Kościoła autorytet, obecny prymas Polski.

Jesteśmy powołani do prawdy, jesteśmy powołani do świadczenia o Prawdzie swoim życiem. „Poznajcie prawdę – woła Chrystus w przeczytanym przed chwilą fragmencie Ewangelii – poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Bądźmy więc wierni prawdzie.

Kończymy nasze rozważania, święty Maksymilianie i prosimy, byś je w słowach prostej modlitwy, przez ręce Matki Najświętszej Niepokalanej, której wiernie służyłeś przez całe życie, zaniósł przed Boga tron.

Kończymy nasze rozważania przypominając słowa Ojca Świętego wypowiedziane, kiedy jeszcze był biskupem w Krakowie: „Słaby jest lud, jeśli godzi się na swoją klęskę, gdy zapomina, że został posłany, by czuwać aż przyjdzie jego godzina. Bo godziny wciąż wracają na wielkiej tarczy historii”.

Oby godzina prawdy jak najszybciej wróciła na wielkiej tarczy, bohaterskiej tarczy naszego narodu, by prawda odniosła ostateczny triumf w naszej Ojczyźnie¹⁸².

Amen.

¹⁸² <https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/ksiazdz-jerzy-popieluszk/kazania/109685,31-pazdziernika-1982.html>; data dostępu: 15.01.2024

Kazanie z dnia 30 października 1983 roku

Ojcze Świąty, tak bardzo pragniemy w słowa listu pisanego serdecznym atramentem wpleść naszą podziękę za Twoją dobroć, za mądrość, za wiarę, nadzieję i bezgraniczną miłość. Za to, że jesteś najlepszym synem naszego narodu.

Chcemy Ci ofiarować to, co nas w tej świątyni co miesiąc gromadzi: chcemy ofiarować Ci naszą miłość do Boga i Ojczyzny. Chcemy Ci podziękować za to, że już w pierwszym dniu pontyfikatu wezwałeś świat, ażeby otworzył na oścież drzwi Chrystusowi. Za tchnienie Ducha Świętego na ojczystą ziemię, które dokonało się podczas pierwszej pielgrzymki, przez Twoją modlitwę i słowa wypowiedziane w Warszawie, a które wszyscy dobrze pamiętamy: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Za Twoje bierzmowanie dziejów i narodowe rekolekcje, po których nastąpiła odnowa moralna, mimo różnych doświadczeń trwająca do dzisiaj.

W czasie szczególnego zniewolenia narodu byłeś i jesteś tym, który umacnia w nas nadzieję na zwycięstwo dobra nad złem, miłości nad przemocą, prawdy nad kłamstwem.

Najwspanialszą Twoją troską o sprawy Ojczyzny była modlitwa stanu wojennego do Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej. Troszczyłeś się o wszystkich. Odpowiadałeś na listy internowanych, którzy pisali do Ciebie prosząc, byś był z nimi, jak oni są z Tobą. Odpowiedź Twoją ująłeś w modlitewne słowa: „Bądź z nami, Matko, bądź z nami, skazanymi na przymusowe odosobnienie bez sądu, z wszystkimi, którzy cierpią z powodu więzienia swoich najbliższych”.

Gdy w zamian za internowanie proponowano braciom naszym opuszczenie Ojczyzny, Ty z bólem wołałeś: „W Polsce nie może brakować miejsca dla Polaków. Każdy człowiek ma prawo do swojej Ojczyzny. Nikt nie może być skazywany na emigrację”.

Jesteśmy Ci wdzięczni, że pielęgnowałeś tak drogie nam słowo „Solidarność”. Że dostrzegałeś je zawsze, gdy ukazywało się na transparentach. To przecież Ty, Ojcze Świąty, ze wzruszeniem mówiłeś po powrocie z Afryki, że nie zapomnisz wielkiego placu w mieście Kaduna w Nigerii, gdzie pośród setek tysięcy ludzi była grupa Polaków, nad którą unosił się biało-czerwony sztandar i napis „Solidarność”. I wyjaśniłeś przy tej okazji, że „Solidarność” – to nie tylko nazwa troski, ale to imię wspólnoty i jedności, to głęboka treść, jaką zadali sobie Polacy lat osiemdziesiątych.

Nie ma drugiego człowieka, który by tak odważnie piętnował zło i mechanizmy jego działania. Kto by tak bardzo przeżywał sprawy Ojczyzny jak Ty, Ojcze Świąty.

Twoja modlitwa często była nabrzmiała cierpieniem: „Od trzynastego grudnia – mówiłeś przez łzy w rocznicę zamachu na Twoje życie – od trzynastego grudnia cierpię z moim Narodem”. I tego samego dnia upomniałeś, że państwo nie może być mocne siłą żadnej przemocy.

Dziękujemy Ci za to, że interesowałeś się każdym wydarzeniem, które miało miejsce w Ojczyźnie. Z niepokojem myślałeś o tych, którzy w więzieniu posuwali się do strajku głodowego.

Chyba najbardziej jesteśmy Ci wdzięczni, Ojcze Świąty, za Twoją drugą pielgrzymkę do Ojczyzny w czerwcu bieżącego roku. Za Twój pocałunek na ziemi ojczystej, który złożyłeś jak na rękach kochanej matki. Za Twoje błogosławieństwo pokoju i ukazywanie drogi do trwałego pokoju w Ojczyźnie. Za Twoją odwagę dotykania wszystkich problemów, którymi żyjemy.

Za to, że już w Belwederze powiedziałeś, że w narodzie porozumienie może być tylko poprzez uznanie zdobyczy sierpnia 1980 roku. Poprzez uznanie i pielęgnowanie, a nie systematyczne likwidowanie tego, co wywalczyli robotnicy.

Wdzięczni jesteśmy szczególnie my, którzy gromadzimy się w żoliborskiej świątyni na modlitwie za Ojczyznę i za tych, którzy dla niej cierpią. Bo umocniłeś nas w przekonaniu, że kroczymy słuszną drogą, kiedy zanosimy modlitwę o pokój w Ojczyźnie, o prawdę, miłość, sprawiedliwość, o umocnienie nadziei i wolności dla niewinnie więzionych, o godność pracy ludzkiej i pielęgnowanie ideałów Sierpnia '80, o solidarność serc i umysłów.

Wdzięczni jesteśmy za słowa otuchy, skierowane do młodzieży w Częstochowie podczas Apelu Jasnogórskiego, chociaż tak bardzo brakowało nam Twojego spotkania z młodzieżą choćby na Placu Zamkowym, jak to miało miejsce przed czterema laty, podczas pierwszej pielgrzymki do naszego kraju.

Wdzięczni jesteśmy za przypomnienie słów zmarłego Prymasa Tysiąclecia, że prawo do zrzeszania się w poszczególnych zawodach jest prawem wrodzonym, danym przez Stwórcę. Nie jest nadawane przez nikogo. I że państwo nam tego prawa nie nadaje, ale tylko ma obowiązek je ochraniać i czuwać nad tym, aby nie było naruszane.

Wdzięczni jesteśmy za słowa wypowiedziane na Błoniach krakowskich, gdy prosiłeś, abyśmy byli silni mocą wiary, nadziei i miłości. Miłości, która wszystko przetrzyma. Gdy stwierdziłeś, że naród jako wspólnota ludzi jest wezwany do zwycięstwa właśnie mocą wiary, nadziei i miłości. Mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości.

Wdzięczni Ci jesteśmy za to, że w Kościele Ojców Kapucynów przytuliłeś z ojcowską czułością do serca matkę zamordowanego Grzesia, a niedawno napisałeś do niej własnoręcznie krótki list, w którym czytamy: „Droga Pani. Wierzę gorąco, że Ta, która najgłębiej odczuła i rozumie boleść straty ukochanego Syna, będzie Pani pomagać w tym staraniu, ażeby »być sobą« dla innych...”

A w ostatnim miesiącu, kiedy przywódca świata robotniczego Lech Wałęsa otrzymał pokojową Nagrodę Nobla, Ty dojrzałeś w tym wyróżnieniu, tak jak i Twój rodacy miłujący Ojczyznę, że jest to wyróżnienie dla całego narodu za jego godną postawę w czasach poniewierania ludzką godnością, w czasach zakłamania i niesprawiedliwości. Z radością pisałeś w telegramie słowa serdecznych gratulacji, podkreślając, że została w ten sposób nagrodzona wola i wysiłki podejmowane z myślą o rozwiązaniu trudnych spraw świata robotniczego i społeczeństwa w Polsce, na pokojowej drodze szczerego dialogu i wzajemnej współpracy wszystkich.

Ty, Ojciec Święty, pisałeś z dalekiego Watykanu życzenia, podczas gdy w kraju znaleźli się ludzie, którzy wbrew wszystkiemu, z niezrozumiałym uporem nie przestają oczerniać i poniżać laureata, zapominając, że w ten sposób poniżają cały patriotyczny świat pracy, a ponadto ideę szczerego dialogu i porozumienia.

Wracamy naszą myślą do tego dnia, gdy świat zamarł w przerażeniu z powodu zamachu na Twoje życie w dniu 13 maja 1981 roku. Całą noc kościoły Warszawy i innych miast były przepełnione ludźmi, którzy zanosili modlitwę o Twoje uzdrowienie. Hutnicy warszawscy spontanicznie wzniesli przed Hutą ołtarz polowy, rozwiesili transparent, na którym napisali: „Ojciec Święty, modlimy się za Ciebie” i uczestniczyli we mszy świętej, którą ofiarowali, klęcząc na bruku, w Twojej intencji.

Jak bardzo podziwialiśmy i podziwiamy Twoją dobroć, gdy jeszcze tego samego dnia przebaczyłeś temu, który z bronią w ręku targnął się na Twoje życie, bo wiedziałeś, że jest on tylko ślepym narzędziem w ręku działającego z odległości szatana.

Jesteśmy Ci wdzięczni, Ojciec Święty, za każde Twoje słowo, za każdy zyczliwy gest, za każde ojcowskie upomnienie i skarcenie.

Dziękujemy Ci, że jednemu z rodaków, żyjącemu za granicą, który ubolewał nad lekkomyślnością ekstremistów „Solidarności”, którzy niebezpiecznie rozkołysali łódź, odpowiedziałeś westchnieniem: „och, ci nasi ekstremiści, Kościuszko, Piłsudski...”

Dziękujemy za Twoje naśladowanie Chrystusa w miłości, ale i w świętym oburzeniu. Bo czy nie jesteś podobny do Chrystusa karcącego ze stanowczością obłudę faryzeuszów, gdy stanowczo zareagowałeś na artykuł, w którym jeden z wysokich urzędników zaprzyjaźnionego państwa napisał cynicznie: „Jan Paweł II ponoć też domaga się pokoju, ale trudno nam w to uwierzyć, skoro nie popiera on ruchu pokojowego” – odpowiedziałeś przy najbliższej sposobności, że nie wolno mylić pokoju ze ślepym posłuszeństwem przemocy, z zastraszeniem lub zniewalaniem człowieka i narodu. Że tylko ten jest prawdziwym patriotą, kto przyznaje innym narodom prawo do patriotyzmu.

Kiedyś w Castel Gandolfo powiedziałeś, że ile razy widzisz na ekranie telewizora, że ludność układa na placu Zwycięstwa lub przy Kościele Świętej Anny krzyż z kwiatów, ogarnia Cię wzruszenie. Dzisiaj boleję z Tobą, że jesteś pozbawiony i tej radości. Że zamiast krzyży z kwiatów możesz zobaczyć tylko od dawna rozkopany plac Zwycięstwa, a przy Kościele Świętej Anny wzmocnione patrole. Śledzimy, Ojcze Święty, każdą Twoją podróż misyjną i jakże zazdrościmy, że inne kraje, nie zawsze katolickie, mają możliwość wędrowania z Tobą i słuchania Twoich słów za pośrednictwem telewizji. Nam nie jest dane, chociaż przez wspólnotę ojczyzn powinniśmy mieć do tego większe prawo.

Zastanawiamy się często, dlaczego, choćby dla przykładu w Rio de Janeiro, gdzie uklęknałeś, by całować brazylijską ziemię, wmurowano estetyczną tablicę pamiątkową. Dlaczego w tylu różnych miejscach na świecie, tylko nie we własnej Ojczyźnie?

Przypominamy to wszystko dzisiaj, gdy minęło już pięć lat Twego pontyfikatu. Przypominamy, by uświadomić sobie, jak wielki dar otrzymaliśmy od Boga dla świata i dla naszej Ojczyzny w Twojej osobie: Ojcze Święty, Janie Pawle II.

Prosimy Cię dzisiaj, byś nie ustawał w modlitwie za Twój i nasz dom ojczysty, w którym ciągle tyle niesprawiedliwości, w którym bez wyroków ludzie przebywają w więzieniach za odmienność przekonań, podczas gdy winowajcy cieszą się wolnością. Za dom ojczysty, gdzie jednocześnie mimo wszystko umacnia się nadzieja i rozwija solidarność serc i umysłów ludzi dobrej woli.

Prosimy Cię na koniec, umiłowany Ojcze Święty, jak prosili Cię byli internowani: bądź z nami, bądź z nami modlitwą i sercem, jak i my dzisiaj jesteśmy z Tobą.¹⁸³

Amen.

Kazanie z dnia 29 stycznia 1984 roku

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie umarł, ale miał życie wieczne...” (J 3,16).

Tak Bóg umiłował człowieka, że uczynił go swoim dzieckiem, podniósł go do godności dziecka Bożego.

Czy my dostatecznie zdajemy sobie sprawę z tego wielkiego wyróżnienia, jakim jest Boże synostwo? Czy zdajemy sobie sprawę z tej wielkiej godności otrzymanej od Boga? – jak wolność jest nam przez Boga nie tylko dana, ale jednocześnie zadana, tak jest też z godnością człowieka. Jest nam ona zadana na całe życie. I od nas zależy, czy ten dar godności dziecka Bożego doniesiemy do końca naszej życiowej drogi.

Przykładem człowieka, który, służąc całym sercem Bogu, rodzinie i ojczyźnie, potrafił zachować swoją godność do samego końca, jest generał Romuald Traugutt, najwybitniejszy z przywódców powstania styczniowego. Dzisiaj kandydat na ołtarze. Powiedział o nim świętej pamięci Prymas Tysiąclecia, że nauczał nas wiązać miłość Ojczyzny z miłością w Boga. Łączył miłość Boga z miłością Ojczyzny, gdy pisał do generała Józefa Hauke-Bosaka, że „żołnierz polski powinien być prawdziwym żołnierzem Chrystusa: czystość obyczajów i nieskalaną cnotę, a nie samowolę i demoralizację wszędzie roznosić powinien”.

Łączył miłość Boga i Ojczyzny, gdy tak tłumaczył objęcie przez siebie rządów: „Tylko nieograniczona ufność w Opatrzność i niewzruszona wiara w świętość naszej sprawy dodała mi siły i odwagi, aby w takich okolicznościach przyjąć sponiewieraną władzę. Pamiętałem o tym, że władza jest aktem poświęcenia, a nie ambicji...”

Łączył miłość Boga i Ojczyzny, gdy pisał do Ojca Świętego Piusa IX: „Moskwa rozumie, że z katolicką Polską nie da sobie rady, toteż teraz największą wściekłość na naszych duchowych pasterzy wywiera”.

¹⁸³ <https://kspopieluszko.blogspot.com/2010/06/kazanie-z-30-pazdziernika-1983-roku.html>; data dostępu: 27.02.2024.

Zachował godność, gdy życie nie szczędziło mu doświadczeń. Gdy Bóg w ciągu niespełna dwu lat zabrał mu pięć najdroższych osób.

Zachował godność, gdy pisał w odezwie do ludów Europy: „Nie przystoi jęczeć i błagać temu, kto występuje w imię obrażonych i podeptanych praw ludzkości, kto z niezachwianą wiarą w Najświętszą Sprawiedliwość, bezbronny, przeszło od pół roku walczy z rozwścieklonym wrogiem, nie zważając na liczbę sił i band jego, ale na świętość swej sprawy i bronionych przez siebie zasad”. I trzymał się zasady, że lepiej jest cierpieć z gorliwości o sprawy Boże, niż uzyskać pochwałę roztropności od nieprzyjaciół Boga i Kościoła.

Zachował godność, gdy pełen spokoju i poddania się woli Bożej, z prawdziwą chrześcijańską odwagą, ze złożonymi rękoma i oczami podniesionymi ku niebu, składał życie swoje w ofierze na ołtarzu miłości Ojczyzny. Docenili to mieszkańcy Warszawy, których dziesięcioletni tłum zebrał się u podnóża pobliskiej cytadeli, modląc się i śpiewając: „Święty Boże, Święty Mocny...”.

Romuald Traugutt jest dla nas przykładem Polaka, który za powinność swoją uważał nieoszczędzanie siebie tam, gdzie inni wszystko poświęcili. Polaka, który zdawał sobie sprawę z tego, że kto chce wiele uczynić dla swojej Ojczyzny, nie może zasłaniać sobą Boga, ale musi z Bogiem współdziałać.

Powstanie styczniowe potwierdziło jeszcze raz, że sama siła fizyczna, choćby największa, nie może rozwiązać uczciwie i trwale problemów życia państwowego. Bo przemoc cara zdławiła powstanie, ale nie potrafiła zdławić dążeń polskiego narodu do życia w prawdzie i sprawiedliwości, w wolności i miłości.

Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. „Trzeba dziś bardzo dużo mówić o wysokiej godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga, przerasta mądrość całego świata...” [kardynał Stefan Wyszyński].

Zachować godność człowieka to pozostać wewnętrznie wolnym nawet przy zewnętrznym zniewoleniu. Pozostać sobą – żyć w prawdzie – to jakieś minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego.

„Kariera każdego człowieka na ziemi – mówi zmarły Prymas – zaczyna się w pieluszcze, choćby dziś nosił mundur ambasadora czy generała, i w pieluszcze, może nieco większej, się skończy”. Dlatego nie wystarczy urodzić się człowiekiem. Trzeba jeszcze być człowiekiem.

Zachować godność to być sobą w każdej sytuacji życiowej. To stać przy prawdzie, choćby miała ona nas wiele kosztować. Bo prawda wypowiedzana w słowie kosztuje. Tylko za plewy się nie płaci. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba zapłacić. Każda rzecz, każda sprawa wielka musi kosztować i musi być trudna. Tylko rzeczy małe i liche są łatwe. Mówił już poeta Novalis, że „człowiek opiera się na prawdzie. Jeśli zdradził prawdę, zdradza siebie”. Kłamstwo poniża ludzka godność i zawsze było cechą niewolników, cechy ludzi małych.

A Ojciec Święty w lutym ubiegłego roku wołał: „Nie jesteś niewolnikiem. Nie wolno ci być niewolnikiem. Jesteś synem”.

Zachowanie godności to życie zgodne z sumieniem. To budzenie i kształtowanie w sobie sumienia prawego. To dbanie o sumienie narodowe. Bo wiemy, że gdy sumienie narodowe zawodziło, dochodziło do wielkich nieszczęść w naszej historii. Jednak gdy sumienie narodowe zaczynało się budzić, ożywiać się poczuciem odpowiedzialności za dom ojczyzny, wtedy następowało odrodzenie narodu. Tak było w czasie zrywów powstańczych. Tak było podczas powstania styczniowego, tak było w czasie „Solidarności”. „Polacy – tu znowu zacytuje zmarłego prymasa – mają wyrobione sumienie narodowe, umieją walczyć o ład w swojej Ojczyźnie, o obowiązkowość, o pokój Boży i o możliwość korzystania z wolności, która nam się wszystkim należy”. My musimy w sobie tę umiejętność walki pielęgnować, jeżeli chcemy pozostać narodem, który choć z krzyżem na ramionach, ale z godnością kroczy ku smartwychwstaniu.

Prawdziwa wolność jest pierwszą cechą człowieczeństwa. Ona jest szczególnym znakiem obrazu Bożego w człowieku. Ona została nam ofiarowana przez Boga. Ofiarowana nie tylko nam, ale i naszym braciom. Stąd też obowiązek upominania się o nią dla tych, którzy są jej niewinnie pozbawieni.

Zachować godność człowieka, godność dziecka Bożego, to żyć bez zakłamania. Obyś był zimny albo gorący. „Iluż to w Polsce jest takich ludzi – wołał cytowany już dzisiaj wielokrotnie Prymas Tysiąclecia – którzy udawali ateistów z obawy, lęku czy trwogi! (...) To jest ciężkie okaleczenie psychiki ludzkiej i to później wydaje swoje owoce, rzutuje na przyszłość”.

Nie zachowasz w pełni godności, gdy w jednej kieszeni będziesz nosił różaniec, a w drugiej książeczkę przeciwnej ideologii. Nie możesz służyć jednocześnie Bogu i mamonie. Musisz dokonać wyboru, ale dokonać go po głębokim przemyśleniu.

W każdym człowieku jest ślad Boga. Zobacz, bracie, czy nie zamazałeś go w sobie zbyt mocno. Bez względu na to, jaki wykonujesz zawód, jesteś człowiekiem. Aż człowiekiem.

W 1938 roku odbyła się na Jasną Górę pielgrzymka policjantów. Na ryngrafie, który ofiarowali Matce Bożej, napisali: „Wiara dziadów i ojców wiarą naszą, wiarą dzieci i wnuków naszych będzie”. Zachowaj godność, bo jesteś aż człowiekiem. Jakikolwiek byś zawód wykonywał. Bo zawód ma być dla człowieka, nie człowiek dla zawodu, tak jak pełna prawda o człowieku wymaga tego, by człowiek nie był dla systemu, ale system dla człowieka.

Bóg nigdy nie zrezygnuje ze swych dzieci, nawet z takich, które stoją do Niego plecami. I dlatego każdy ma szansę. Choćbyś po ludzku przegrał całkowicie, choćbyś stracił swoją godność i całkiem się zaprzedał, jeszcze masz czas. Zbierz się, ogarnij, dźwignij. Zaczynaj od nowa. Spróbuj budować na tym, co w tobie jest z Boga. Spróbuj, bo życie jest tylko jedno.

W końcu godność człowieka to również godność ludzkiej pracy. To prawo do takich warunków pracy, by ludzkie siły nie słabły, by człowiek nie był przedwcześnie wyniszczony. Nie jest rzeczą najważniejszą, aby człowiek w krótkim czasie zarobił wiele, ale by przez długi czas dobrze pracował. Można człowieka poniżyć, można odebrać mu godność również i przez pracę, gdy uczyni się go tylko narzędziem produkcji, gdy nadmierne bodźce pobudzają do nadmiernego wysiłku z pogwałceniem ładu Bożego. A cywilizacja o profilu czysto materialistycznym czyni człowieka niewolnikiem swoich własnych wytworów i obdziera go z jego prawdziwej wartości.

Nie wolno nam zapominać prawdy, że dla zachowania wiary i godności można poświęcić nawet wolność, ale dla zachowania wolności nigdy nie wolno poświęcić wiary i godności dziecka Bożego.

Ojciec Święty w sierpniu 1982 roku modlił się słowami: „Niech serce Matki sprawi, byśmy nie zaprzestali wysiłków o prawdę i sprawiedliwość, o wolność i godność naszego życia”.

Trwajmy więc na drodze prawdy i wolności, na drodze zwyczajnych praw człowieka, na drodze poszanowania sumień, na drodze solidarności z braćmi niewinnie więzionymi, na drodze budowania solidarności serc i umysłów. Trwajmy na drodze zachowania ludzkiej godności i synostwa Bożego.

Niech nam w tym trwaniu dopomoże Pan Wszechmogący i Ta, która jest naszą Matką i Królową.¹⁸⁴

Amen.

¹⁸⁴ <https://kspopieluszko.blogspot.com/2010/06/kazanie-z-29-stycznia-1984-roku.html>; data dostępu: 27.02.2024.

Bibliografia

- 1) Czaczkowska Ewa K., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, wyd. Znak, Kraków 2013.
- 2) Czaczkowska Ewa K., Wiścicki Tomasz, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Wiara, nadzieja, miłość. Biografia błogosławionego*, wyd. Edipresse, Warszawa cop. 2017.
- 3) Glombik Konrad ks., *Główne rysy sylwetki duchowej bł. ks. Jerzego Popiełuszki*, "Teologia i Człowiek. Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK", 29 (2015) 1.
- 4) Izworska Teresa, *Wątki antropologiczno-społeczne w nauczaniu księdza Jerzego Popiełuszki*. Praca doktorska napisana na seminarium naukowym z filozofii i antropologii chrześcijańskiej pod kierunkiem Ks. Bp. prof. dr hab. Ignacego Deca, Wrocław 2015.
- 5) Kindziuk Milena, *Cuda księdza Jerzego. Dlaczego nie wszyscy są uzdrawiani?*, wyd. Znak, Kraków 2016.
- 6) Kindziuk Milena, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2008.
- 7) Kindziuk Milena, *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980–1984*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2014.
- 8) Kindziuk Milena, *Wizja męczeństwa w zeznaniach Marianny Popiełuszko w procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego Popiełuszki*, „Collectanea Theologica” 87(2017) nr 2.
- 9) *Kochany księżu Jurku...* Listy do księdza Jerzego Popiełuszki, Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWa, Warszawa 1985.
- 10) Krahel Tadeusz ks., *Błogosławieni męczennicy archidiecezji wileńskiej i białostockiej*, w: *Między Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie a Seminarium Duchownym w Białymstoku*, red. Andrzej Proniewski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2019.
- 11) *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Brat ludzi uciśnionych*, Jasna Góra 1984 (wydanie drugoobiegowe).
- 12) Majchrzak Grzegorz, *Zbuntowani podchorążowie, Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej*, „Biuletyn IPN”, nr 12 (193), grudzień 2021.
- 13) Paszkowski Stanisław ks., *Służba wojskowa kleryków w latach 1959-1980. Jerzy Popiełuszko – alumn żołnierz*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 18 (2010): nr 1.
- 14) Popiełuszko Jerzy ks., *Bóg i Ojczyzna*. Kościół św. Stanisława Kostki Warszawa – Żoliborz, Kuria Metropolitalna Warszawska. Wydział Duszpasterstwa 1984.
- 15) Popiełuszko Jerzy ks., *Kazania*, wydanie drugoobiegowe, bez miejsca i roku wydania.
- 16) Popiełuszko Jerzy ks., *Zapiski 1980 – 1984*, Editions Spotkania, Paris 1985, wydanie krajowe (drugoobiegowe).
- 17) „Posłaniec Księdza Jerzego. Miesięcznik Centrum i Muzeum ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku”, numery 1 – 20, Górsk 2019 – 2020.
- 18) „Roczniki Księdza Jerzego”, red. ks. Paweł Nagórski, Wojciech Polak, dk. Waldemar Rozynkowski, Toruń – Górsk, 2016 – 2021 (tu w szczególności: Tom 1. *Kościół a młodzi w Polsce po II wojnie światowej* i Tom 3. *Pielgrzymki i miejsca pielgrzymowania w Polsce w XX i XXI wieku*).
- 19) Rospond Stanisław, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

- 20) Sztaba Mariusz ks., Inspiracje i doświadczalna moc nauki społecznej Kościoła w życiu i nauczaniu Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Pedagogiczne implikacje i postulaty

(<http://www.server102610.nazwa.pl/wielcom/parafiamaslowice/wp-content/uploads/2021/06/Artykul-Inspiracje-i-moc-nauki-spoecznej-Kosciola-w-zyciu-i-nauczaniu-bl.pdf>; data dostępu: czerwiec 2022)
- 21) Weigel George, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, wyd. Znak, Kraków 2000.
- 22) *Wielki Świadek Chrystusa 1920 – 2005*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2005.
- 23) *Wokół procesu o zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki*, oprac. Turno Jan, Niezależne Warsztaty Wydawnicze Ogniwko wchodzące w skład Koordynacji Wydawniczej przy RKW NSZZ "S" Dł. Śl., Wrocław 1989.
- 24) Wróblewski Jarosław (oprac.), *Strajkowaliśmy w WOSP*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 11 – 12 (70 – 71), listopad – grudzień 2006.
- 25) *Zwyciężyłeś – Zwyciężaj!*, Copyright by Adsum, bez miejsca wydania 1985 (broшуra drugoobiegowa).
- 26) Artykuły z „Niedzieli” wymienione w przypisach bibliograficznych.

Wrocław, 19.11.2023 – 03.11.2024